**Widzewiacy w Centrum Zdrowia Matki Polki**
Piłkarze odwiedzili młodych pacjentów **str. 16**

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Kim Philby był najważniejszym radzieckim agentem w Wielkiej Brytanii. Do czasu ucieczki do ZSRR w 1963 roku. **STR. 9-11**

POD PARAGRAFEM


# Dziennik ŁÓDZKI

**Czwartek,** 27.11.2025
Wydanie A B C D
Nr 275 (27142)
**www.dzienniklodzki.pl**
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)


**JUTRO w Dzienniku Łódzkim:**
Wielka zmiana w łódzkim Kościele. Co zostawia swojemu następcy kardynał Grzegorz Ryś i kto nim będzie?

**Czy Polska będzie** uznawać małżeństwa tej samej płci? Stanowisko zajął minister Żurek **str. 6**


Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044


**ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA** JEGO MIEJSCE ZAJMIE KONRAD KRAJEWSKI?

# Kardynał Ryś odchodzi z Łodzi do Krakowa

**Anna Gronczewska**
Kościół

**Kardynał Grzegorz Ryś opuszcza Łódź! Został nowym metropolitą krakowskim. Zastąpił odchodzącego na emeryturę arcybiskupa Marka Jędraszewskiego. Ta informacja zelektryzowała wiernych z Łodzi i Krakowa. Osiem lat temu biskup Grzegorz Ryś został nowym metropolitą łódzkim. Przyjechał z Krakowa, gdzie był biskupem pomocniczym.**

Zastąpił właśnie abp Jędraszewskiego, który otrzymał nominację na metropolitę krakowskiego.

Łodzianie z wielkim żalem żegnają kardynała Grzegorza Rysia, tak jak z wielką radością przyjęli jego nominację na metropolitę łódzkiego. Szybko zyskał sympatię wiernych, księży. W Łodzi został arcybiskupem, potem kardynałem, zaczął robić karierę w Watykanie. Informacja o przejściu kardynała Rysia do rodzinnego Krakowa jest dla wielu osób zaskoczeniem, choć nieoficjalnie się o tym mówiło. Sam kardynał twierdził, że bardzo dobrze mu w Łodzi.

Inaczej było w przypadku arcybiskupa Marka Jędraszewskiego, któzy z radością odszedł do Krakowa. Nie był lubiany przez wiernych i wielu księży w archidiecezji łódzkiej. Sam też chyba nie czuł się w Łodzi dobrze. Z radością przyjął więc nominację na metropolitę krakowskiego.

- Łódź nie była moją ziemią obiecaną, nie to, co królewski Kraków! - powiedział arcybiskup Jędraszewski w telewizyjnym wywiadzie przed objęciem archidiecezji krakowskiej.

24 lipca ubiegłego roku arcybiskup Marek Jędraszewski skończył 75 lat i osiągnął wiek emerytalny. Papież przyjął jego rezygnację, ale były metropolita łódzki dalej zarządzał archidiecezją krakowską. W Krakowie nie mogli się doczekać aż odejdzie.

Artur Sporniak, publicysta „Tygodnika Powszechnego" nie ukrywa, że nominację kardynała Grzegorza Rysia przyjęto w Krakowie z radością.

- Bilans rządów arcybiskupa Marka Jędraszewskiego nie jest dobry – mówi Artur Sporniak. - Zostawił podzielony Kościół krakowski, księży, wiernych. Wbrew zaleceniom Watykanu wygłaszał polityczne kazania, opowiadając się po jednej stronie politycznej. Kardynał Grzegorz Ryś jest człowiekiem, który nie dzieli, a łączy.

Dla Łodzi odejście kardynała Grzegorza Rysia jest dużą stratą. Ale jak mówi Artur Sporniak może być mniejszą, gdy jego następcą zostanie kardynał Konrad Krajewski.


*Więcej na str. 2*

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

**Kardynał Grzegorz Ryś przez osiem lat dobrze zapisał się w pamięci łodzian**

FOT. SAAB

OBRONNOŚĆ

**Rząd zdecydował:** nowe okręty podwodne dla polskiej Marynarki Wojennej zbudują Szwedzi. Będą o konstrukcję Saaba - A26 Blekinge, które Szwedzi budują także dla siebie **str. 6**

# Zostawiła dopiero co urodzoną córkę na pewną śmieć

Przed łódzkim sądem rozpoczął się proces 36-letniej Eweliny P., która w kwietniu tego roku urodziła w opuszczonym budynku córkę, po czym zawinęła ją w torbę i pozostawiła. **str. 4**

**Łódź**
Na USG w szpitalnej poradni trzeba czekać nawet kilkanaście miesięcy
**str. 3**

**Łódź**
Trwają prace remontowe na kolejnym odcinku ulicy Pabianickiej
**str. 4**


eprasa.pl 934ef10823

Jutro w naszej gazecie
**PULS**

Łódzki Kościół czeka kolejna wielka zmiana. Co zostawia po sobie kardynał Grzegorz Ryś, który wraca po latach do Krakowa?

AUTOPROMOCJA 0010990256

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Łódzki **42 715 80 68**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.dzienniklodzki.pl**

FOT. SEBASTIAN SZWAJKOWSKI/RADIO ŁÓDŹ

**Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu i patronów. W tej edycji zgłosiła się rekordowa liczba szkół**

# Dzieci z łódzkich szkół śpiewały w Radio Łódź pieśni patriotyczne

**Liliana Bogusiak-Jóźwiak**
Łódź

**Gdy dzieci z łódzkich szkół śpiewały „My, Pierwsza Brygada" i „Czerwone maki na Monte Cassino" trudno było opanować wzruszenie.**

Śpiewały perfekcyjnie na finale Patriotycznego Chóru Radia Łódź, który odbył się 25 listopada, w Studium Koncertowym im. Henryka Debicha w Łodzi przy ul. Narutowicza 130. Jednym z patronów wydarzenia był Dziennik Łódzki.

W IV edycji „Patriotycznego Chóru Radia Łódź" udział wzięło ponad 90 szkół, rekordowa liczba w historii konkursu. Zaśpiewało blisko 2 tysiące uczniów.

I miejsce zajął Chór Vivo ze Szkoły Podstawowej nr 204 w Łodzi. Na II miejscu uplasował się chór Salezjańskiej Szkoły Podstawowej im. Księdza Bosko w Łodzi, który do konkursu przygotowała Weronika Łubisz. Trzecie miejsce zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Niesułkowie, którzy pracowali nad wykonaniem pieśni z nauczycielką Bożeną a Urquidi.

Nagrodę publiczności przyznano na podstawie liczby polubień pod filmami na kanale Patriotyczny Chór Radia Łódź. Najwięcej, aż 2661, otrzymała Szkoła Podstawowa nr 137 w Łodzi.

Patronat honorowy objęli arszałek województwa Joanna Skrzydlewska, prezydent Łodzi, Hanna Zdanowska, kurator oświaty Janusz Brzozowski. Patronat medialny miał Dziennik Łódzki. Partnerem akcji była grupa VEOLIA.

# Od Marka Jędraszewskiego do Grzegorza Rysia

**Anna Gronczewska**
Kościół

**Łódzki Kościół pod rządami Marka Jędraszewskiego i Grzegorza Rysia to dwa różne, bardzo odległe od siebie światy.**

Nie da się ukryć, że arcybiskup Marek Jędraszewski jest dziś jednym z najbardziej kontrowersyjnych polskich biskupów. Swoimi wypowiedziami zrażał wielu ludzi, choć nie brakuje też jego zwolenników.

11 lipca 2012 roku bp Marek Jędraszewski został mianowany arcybiskupem metropolitą łódzkim. 8 września odbył się uroczysty ingres do łódzkiej katedr. Ta nominacja była dla wielu osób zaskoczeniem. Biskup Jędraszewski nie był powszechnienie znaną osobą. Jego nazwisko pojawiło się jednak przy aferze ówczesnego metropolity poznańskiego Juliusza Paetza.

Przyszły metropolita łódzki miał namawiać dziekanów i innych księży do złożenia podpisu pod listem w obronie arcybiskupa poznańskiego. Mówiło się, że biskup Jędraszewski przeniósł się do Łodzi dzięki wstawiennictwu nieżyjącego już kardynała Zenona Grocholewskiego.

Początkowo nominacja biskupa Marka Jędraszewskiego na metropolitę łódzkiego wzbudziła jednak w Łodzi duże nadzieje.

FOT. ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA

**Kardynał Konrad Krajewski w rozmowie z kardynałem Grzegorzem Rysiem**

– Pamiętam jego pierwszą wizytę w Łodzi – wspomina jeden z księży z archidiecezji łódzkiej. - Sam przyjechał samochodem. Ubrany był „na krótko", czyli marynarkę. Sprawiał wrażenie bardzo miłego człowieka.

### Dialogi z uzgodnionymi pytaniami

Co miesiąc, w piątkowe wieczory w bazylice archikatedralnej organizował „Dialogi w katedrze". Początkowo budziły duże zainteresowanie. Z czasem ono malało. Okazało się, że pytania do arcybiskupa muszą być wcześniej zgłaszane internetowo. Nie o wszystko można było zapytać.

Dzięki Łodzi ks. Marek Jędraszewski otrzymał paliusz arcybiskupa i zaczął zarządzać 1,5 milionową archidiecezją. A przede wszystkim stał się znaną w Polsce osobą. Wybrano go nawet na wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

### To nie jest moja ziemia obiecana

11 lipca 2012 roku bp Marek Jędraszewski został mianowany arcybiskupem metropolitą łódzkim. Jego czteroletnie rządy nie zapisały się dobrze w historii archidiecezji łódzkiej. Nie był lubiany przez wiernych i wielu księży. Ale chyba sam arcybiskup nie czuł się w Łodzi dobrze. Miał zawsze większe ambicje. Z radością przyjął więc nominację na metropolitę krakowskiego.

– Łódź nie była moją ziemią obiecaną, nie to co królewski Kraków! - powiedział w telewizyjnym wywiadzie przed objęciem archidiecezji krakowskiej.

Już jako metropolita krakowski zaskakiwał wiele razy swoimi wypowiedziami.

– Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły – mówił abp Marek Jędraszewski, podczas mszy św. odprawianej z okazji 75 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. - Nie czerwona, ale tęczowa.

### Kardynał Grzegorz Ryś miał być na długo

Dlatego łodzianie z wielką radością przyjęli nominację pochodzącego z Krakowa biskupaGrzegorza Rysia na metropolitę łódzkiego. Szybko zyskał sympatię wiernych, księży. W Łodzi został arcybiskupem, potem kardynałem, zaczął robić karierę w Watykanie, Informacja o przejściu kardynała Rysia do rodzinnego Krakowa jest dla wielu osób zaskoczeniem, choć nieoficjalnie się o tym mówiła. Sam kardynał twierdził, że bardzo dobrze mu w Łodzi.

Z tym większym żalem Łódź żegna popularnego kardynała. Kto będzie jego następcą?Nieoficjalnie mówi się o łodzianionie, kardynale Konradzie Krajewskim.

## Pogoda w regionie

**Dzisiaj**

Dzień **1°C** Noc **–4°C**

Barometr **1022 hPa**
Wiatr **zach., 20 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

**Jutro**
Dzień **0°C** Noc **–2°C**

**Sobota**
Dzień **1°C** Noc **–3°C**

**Niedziela**
Dzień **3°C** Noc **–2°C**

Dziś lekkie opady śniegu, jutro i w sobotę pogodnie

**27 LISTOPADA 2025**

**Dziś 331. dzień roku.**
Do sylwestra zostały 34 dni.

**Wschód słońca w Łodzi**
o godz. 7.21, a zachód o godz. 5.40. Dzień będzie trwał 8 godz. 19 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 28 minut.

**Dzisiaj imieniny obchodzą:**
Dominik, Franciszek, Gustaw, Jakub, Jarosław, Małgorzata, Radosław, Walerian, Walery, Zygfryd i Żaneta

**Przysłowie na dziś:**
Złej baletnicy przeszkadza nawet rąbek w spódnicy

**KALENDARIUM**

**1606**
W Krakowie odbył się ślub per procura cara Rosji Dymitra Samozwańca I i Maryny Mniszchówny.

FOT. WIKIMEDIA

**1900**
Henryk Sienkiewicz (na zdjęciu) zgłosił słowo pocztówka w konkursie na polską nazwę kartki korespondencyjnej, która się przyjęła

**1620**
W Warszawie został publicznie stracony niezrównoważony psychicznie szlachcic Michał Piekarski, który usiłował zamordować króla Zygmunta III Wazę

**1896**
Została poświęcona cerkiew św. Aleksego w Łodzi. Głównymi fundatorami byli fabrykanci m.in. Juliusz Heinzel, Juliusz Kunitzer i Izrael Poznański

**1942**
W nocy z 27 na 28 listopada Niemcy rozpoczęli masowe wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny. Ich miejsce mieli zająć niemieccy osadnicy

eprasa.pl 934ef10823

# nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

## KRÓTKO

**ŁÓDŹ, KRAKÓW**

### Zabójca z Górnej zatrzymany

**Policjanci przy wsparciu antyterrorystów zatrzymali w Krakowie groźnego 39-letniego przestępcę. Śledczy podejrzewają, że zamordował maczetą 51-latka, którego ciało leżało w kałuży krwi w mieszkaniu na Górnej. Decyzją sądu sprawca został tymczasowo aresztowany.**

**Do masakry doszło 20 listopada w mieszkaniu przy ul. Myśliwskiej na Górnej. Odbywała się tam impreza z udziałem 47-letniej kobiety, jej 51-letniego partnera oraz dwóch gości w wieku 39 i 46 lat. Nagle między 51-latkiem a 39-latkiem doszło do awantury. Jej finał był tragiczny: 51-latek zginął od ciosów maczety.**

**Policjanci wkrótce wytropili sprawcę i jego kolegę. Obaj ukryli się w Krakowie: 39-latek w mieszkaniu swej matki, zaś 46-latek w mieszkaniu swojej rodziny. Obaj zostali zatrzymani i trafili do Łodzi. WP**

**ŁÓDŹ**

### Arturówek zmienia oblicze

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

**W opuszczonym od dziesięciu lat ośrodku wypoczynkowym w łódzkim Arturówku pracuje ciężki sprzęt. Maszyny burzą pierwsze budynki. Zostanie rozebranych kilkadziesiąt drewnianych domków. Ocaleją murowane budynki i pawilony, w jednym, przypominającym pałacyk, będzie działać całoroczna restauracja, w dwóch zostaną urządzone ekskluzywne, całoroczne apartamenty. To tylko niektóre założenia inwestycji, którą właśnie zaczęła realizować spółka miejska Holding Łódź na terenie o powierzchni ok. 20 tys. m kw. Po długiej walce w sądzie z dotychczasowym najemcą miastu udało się odzyskać ten obszar.**

**- Z przeprowadzonych analiz wynikało, że ten teren byłby idealny do budowy nowego segmentu turystycznego, którego w Łodzi i regionie brakuje. Miejsca, gdzie ludzie podróżujący kamperami mogliby się zatrzymać, skorzystać z oferty kulturalnej i rozrywkowej miasta, a także jego zielonego terenu - mówi Łukasz Goss, prezes Holdingu Łódź.**

**Już w przyszłym sezonie letnim, od lipca mieszkańcy Łodzi i turyści będą mogli korzystać z części nowego kompleksu, w tym z kilkunastu komfortowych apartamentów.**

**Koszt całej inwestycji to około 15 mln zł.**

**MR**

**POW. SIERADZKI**

**W kościele ojców Bernardynów w Warcie** rozpoczęła się właśnie budowa największej w naszym regionie i jednej z największych w Polsce, ruchomej szopki bożonarodzeniowej. – Tegoroczna szopka będzie większa o jakieś trzy metry od poprzednich. Figurek będzie ponad 150, w tym co najmniej 80 ruchomych. Dojdą trzy nowe, które jadą do nas z Rzymu – mówi Paweł Stępień, kierujący pracami. **D**

FOT. MONIKA ŻELECHOWSKA

**ŁÓDŹ**

**„Od nieprawomocnego** wyroku będę się odwoływał" – napisał wczoraj łódzki senator Krzysztof Kwiatkowski. Dzień wcześniej sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu i 50 tys. zł grzywny za nadużycia władzy. **MT**

# Na badanie USG w Łodzi czeka się nawet kilkanaście miesięcy

**Liliana Bogusiak-Jóźwiak**
Zdrowie

**16 miesięcy w kolejce na badanie usg tarczycy czeka pacjent w Centralnym Szpitalu Klinicznym nr 1 przy ul. Pomorskiej 251. Czy wykonywanie badania po tylu miesiącach ma jeszcze sens?**

Czas oczekiwania na badania usg w innych szpitalach jest krótszy, ale nie krótki.

W ICZMP na badanie usg narządów rodnych panie czekają pół roku, a w Centralnym Szpitalu Klinicznym nr 2 przy ul. Żeromskiego 113 pacjenci z poradni przyszpitalnych zapisywani są na terminy w lutym. Tylko dwa tygodnie pacjent czeka natomiast na badanie w MCM im. dr. K. Jonschera przy ul. Milionowej 14. W szpitalu Bonifratrów do końca roku nie ma już terminów na badanie usg. Będą znane dopiero w połowie grudnia i wtedy ruszą zapisy na przyszły rok. W szpitalu Kopernika natomiast pacjenci z poradni przyszpitalnych na badanie usg wyznaczani są na luty przyszłego roku.

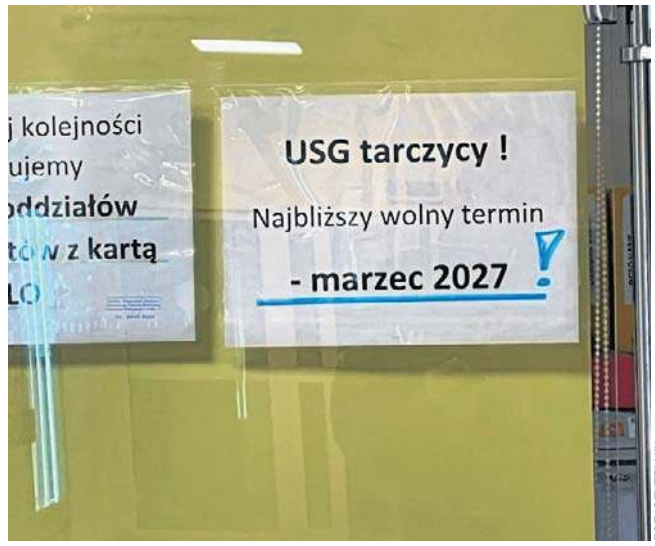


FOT. CZYTELNIK

**Takie terminy swoim pacjentom proponuje Centralny Szpital Kliniczny przy ul. Pomorskiej 251**

Pacjenci, którzy nie mogą czekać tak długo idą do prywatnego gabinetu i płaca za badanie nawet 300 zł.

Badania USG organizuje i opłaca świadczeniodawca czyli lekarz, który zleca nam taką diagnostykę. Cena badania jest wliczona w poradę za którą płaci NFZ. NFZ nie monitoruje również czasu oczekiwania na badania - stąd nie znajdziemy czasu oczekiwania na badania w wyszukiwarce terminyleczenia.nfz.gov.pl. NFZ płaci bezpośrednio, a tym samym monitoruje czas oczekiwania, tylko za tzw. badania kosztochłonne czyli kolonoskopię, TK, RM, PET.

- Lekarz w poradni, która ma z nami mowę zleca choremu w ramach diagnostyki badanie usg i kieruje go do placówki z którą ma podpisaną umowę na robienie takich badań albo wykonuje je u siebie - wyjaśnia Expressowi Ilustrowanemu Anna Leder, rzeczniczka prasowa NFZ. - Może wymagać krótkiego czasu wykonania badań. Jeśli robi u siebie, organizuje to tak, żeby miało to sens dla pacjentów i lekarza, który leczy chorego.

Poprosiliśmy dyrekcję USK o wyjaśnienie, jakie działania podjęła placówka, aby skrócić terminy oczekiwania na badania usg. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Dla NFZ badanie usg nie jest badaniem kosztochłonnym, więc nie monitoruje terminów badań. Ale kosztochłonne staje się ono dla pacjenta, który mając w perspektywie kilkanaście miesięcy czekania musi pójść do prywatnego gabinetu i ponownie zapłacić za usg, tym razem 300 zł. Ponownie, bo to ze składki zdrowotnej pacjenta NFZ płaci specjaliście za poradę i badanie usg.

# Co nowego w zatrudnianiu cudzoziemców?

**Patrycja Zemła**
Łódź

**Zmiany w przepisach regulujących zatrudnianie cudzoziemców na terytorium RP - rewolucja czy ewolucja? - to temat ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbędzie się w Łodzi 5 grudnia.**

Konferencję organizuje Centrum Nietypowych Stosunków Zatrudnienia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi oraz Studenckie Forum Nietypowych Stosunków Zatrudnienia WPiA UŁ. Patronem medialnym jest Dziennik Łódzki.

Problematyka zatrudniania cudzoziemców spoza Unii Europejskiej na terytorium Polski od wielu lat budzi poważne wątpliwości interpretacyjne nie tylko w doktrynie prawa, ale przede wszystkim u pracodawców korzystających z pracy tych osób. A praktyka stosowania obowiązujących w tym zakresie przepisów przez urzędy administracji publicznej jest różna w zależności od województwa i często się zmienia.

- Rok 2025 przyniósł wiele kolejnych zmian, które dodatkowo komplikują obowiązujący stan prawny. W szczególności mamy nową ustawę z dnia 20 marca 2025 roku o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz tymczasowo obowiązujące przepisy specjalnej ustawy z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa - mówi prof. dr hab. Tomasz Duraj, kierownik Centrum Nietypowych Stosunków Zatrudnienia WPiA UŁ.

Konferencja odbędzie się na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Kopcińskiego 8/12, Łódź, w sali Rady Wydziału 0.14) w piątek 5 grudnia 2025 roku. Udział w konferencji jest bezpłatny po telefonicznym potwierdzeniu przez organizatora. Można się rejestrować do 30 listopada 2025 roku.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111434855

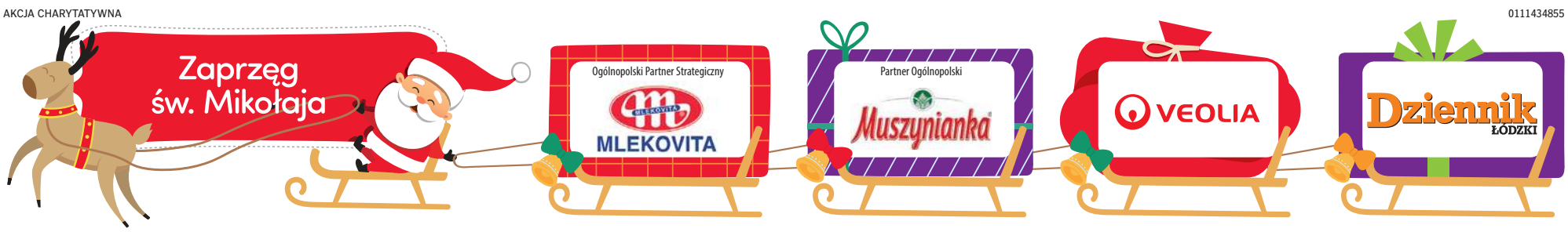


eprasa.pl 934ef10823

# Remontują kolejny odcinek ul. Pabianickiej – przy rondzie Lotników

Magdalena Rubaszewska
Łódź

**Mimo mało sprzyjającej pogody w ostatnich dniach, na drugim remontowanym odcinku ul. Pabianickiej w Łodzi są prowadzone prace, w tym brukarskie.**

FOT. UMŁ

Trwa remont na drugim odcinku ul. Pabianickiej

Początkowo ta inwestycja miała się skończyć na remoncie odcinka między ul. Sanocką i placem Niepodległości. Jednak udało się powiększyć zakres robót i ekipa robotników zajmuje obecnie drugi odcinek ul. Pabianickiej od ronda Lotników Lwowskich do ul. Cieszyńskiej. Rozebrano starą jezdnię, trwają pierwsze prace brukarskie. W kolejnych tygodniach zacznie się układanie nowej nawierzchni, chodników.

Ruch po ul. Pabianickiej jest zachowany, jednak z ograniczeniem do jednego pasa. Kierowcy powinni być więc przygotowani na utrudnienia w pobliżu ronda Lotników Lwowskich.

Drogowcy opuścili pierwszy odcinek remontowanej od kwietnia tego roku ul. Pabianickiej. Pomiędzy ul. Sanocką i placem Niepodległości wymienili nawierzchnię jezdni, ułożyli nowe chodniki, wybudowali drogę pieszo - rowerową. Na wyremontowanym odcinku ul. Pabianickiej będzie w większości jednopasmowa. Na drugim pasie wyznaczono dodatkowe miejsca parkingowe. Takie rozwiązanie wynika z obowiązujących przepisów, które zakazują wytyczania więcej niż jednego pasa ruchu przez przejście dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej.

# Zostawiła na pewną śmierć dopiero co urodzoną córeczkę

Wiesław Pierzchała
Łódź

**W pustostanie przy Rynku Bałuckim urodziła i porzuciła w torbie reklamowej dziecko skazując je na pewną śmierć. Tak twierdzi prokuratura. Właśnie zaczął się proces w tej sprawie.;**

FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Ewelinę P. doprowadzono na salę sądową z aresztu. Odmówiła składania zeznań

Niedoszła dzieciobójczyni to 36-letnia łodzianka Ewelina P. Nie była karana. Przebywa w zakładzie karnym, skąd policjanci dowieźli ją do sądu. Prokuratura zarzuca jej usiłowanie zabójstwa córeczki Wiktorii. Grozi jej dożywocie. Podczas rozprawy przyznała się do winy i zapewniła, że nie chciała zabić córeczki. Płakała.

Odmówiła składania zeznań, więc sędzia Marek Raszewski odczytał jej wyjaśnienia ze śledztwa. Wynikało z nich, że wcześniej dwa razy rodziła. Trzecia ciąża była dla niej szokiem. Nikomu o niej nie mówiła. Feralnego dnia o godz. 15 wiedziała, że wkrótce będzie rodzić. Jednak zdecydowała się nie na szpital, lecz na pustostan.

- Poród trwał trzy - cztery minuty. To była ekspresowa akcja. Urodzone dziecko oddychało, ruszało się i płakało. Włożyłam je do reklamówki, powiedziałam „przepraszam" i zostawiłam. Nie wiem, co mi strzeliło do głowy. Wróciłam do domu i położyłam się. Wszystko mnie bolało - oznajmiła w śledztwie Ewelina, zaś w sądzie dodała: - Nie chciałam śmierci tego dziecka. Liczyłam na to, że ktoś je znajdzie i uratuje.

### Poród w drodze z rynku do domu

Do pamiętnych, dramatycznych wydarzeń doszło 15 kwietnia br., tuż przed Świętami Wielkanocnymi. Według śledczych, oskarżona i konkubent Daniel J. wieczorem wracali z Rynku Bałuckiego do domu. W pewnym momencie Ewelina P. oznajmiła, że musi udać się na stronę.

Był to dawny garaż, w którym urodziła dziecko, włożyła do reklamówki, zawiązała na supeł i porzuciła. Wkrótce ponownie spotkała Daniela J., który nie miał pojęcia, że przed chwilą urodziło się jego dziecko. Wprawdzie podejrzewał, że jego wybranka jest w ciąży, ale ta zawsze stanowczo zaprzeczała.

Noworodek w torbie reklamowej nie miał szans na przeżycie - podkreśla prokuratura. Na szczęście mała Wiktoria została uratowana. Jej wybawcą okazał się przypadkowy przechodzień Łukasz S., który o godz. 20 zajrzał do pustostanu i usłyszał dziwny głos - ni to pisk, ni to kwilenie. Pomyślał, że ktoś porzucił kota. Zajrzał do foliowej torebki i zaniemówił. W środku było płaczące dziecko.

Mężczyzna zaalarmował dwóch kolegów i przechodniów. Uradzili, aby zabrać dziecko do pobliskiej siedziby Państwowej Straży Pożarnej i tam prosić o pomoc. I tak się stało. Zmarznięta Wiktoria - jej ciało miało temperaturę zaledwie 28 stopni Celsjusza - trafiła do Centrum Kliniczno-Dydaktycznego w Łodzi, gdzie lekarze ją uratowali.

AUTOREKLAMA 0011427721

eprasa.pl 934ef10823

# Zaprzęg Świętego Mikołaja wyruszył, by spełnić dziecięce marzenia. Zapraszamy do współpracy, wspólnie możemy zdziałać wiele dobrego!

**Podczas, gdy większość łapie jeszcze ostatnie promienie jesiennego słońca, my żyjemy już świętami Bożego Narodzenia i intensywnie się do nich przygotowujemy. Przyszedł bowiem czas na naszą charytatywną akcję „Zaprzęg Świętego Mikołaja" – ruszamy, by spełniać marzenia tych najbardziej potrzebujących. Wspieramy Łódzkie Hospicjum dla Dzieci Łupkowa.**

### Na czym polega nasza akcja?

Wspólnie z Partnerami, a więc firmami, które zdecydują się do nas dołączyć, tworzymy wyjątkowy Zaprzęg. Ma on za zadanie obdarować jak największą liczbę dzieci prezentami. I nie chodzi tu wyłącznie o zabawki, ale również organizację wyjazdów na ferie, przekazanie środków na zakup niezbędnych leków, sprzętu medycznego, czy pokrycie bieżących wydatków. Zależy nam, by zgromadzone środki były jak najlepiej wykorzystane, jesteśmy więc uważni na wszystkie potrzeby zgłaszane przez fundacje.

### To ich uśmiechy są dla nas najważniejsze!

Zaprzęg Świętego Mikołaja niesie pomoc podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski. To właśnie oni najbardziej potrzebują wniesienia choć odrobiny magii i radości w ten świąteczno-noworoczny czas. Naszym celem, oprócz obdarowania dzieci, jest okazanie im empatii, zainteresowania i oderwanie, choć na moment, od codziennych zmartwień.

W tym roku Zaprzęg Świętego Mikołaja niesie pomoc podopiecznym Stowarzyszenia „Łódzkie Hospicjum dla Dzieci – Łupkowa". Misją Organizacji jest niesienie wsparcia nieuleczalnie chorym dzieciom oraz poprawa jakości ich życia – szczególnie tym, które zmagają się z przewlekłą niewydolnością oddechową wynikającą z ciężkich, nerwowo-mięśniowych schorzeń.

### Aby Zaprzęg ruszył, potrzebuje Waszej pomocy

I tu przechodzimy do roli, którą odgrywają nasi Partnerzy. Jest to rola niezwykle ważna. Bo przecież Zaprzęg nie ruszy w drogę, jeśli nie będzie miał sań. Dlatego też firmy, które zdecydują się do nas dołączyć, wykupują symboliczne saneczki. Każde z nich to cegiełka, która przybliża współpracujące z nami fundacje i stowarzyszenia do spełnienia dziecięcych marzeń. W zamian za włączenie się do akcji, na saniach pojawia się logo firmy, która je wykupiła. My, publikując Zaprzęg wraz ze wszystkimi dołączonymi saniami na łamach tytułów i w serwisach internetowych Polska Press Grupy, eksponujemy te logotypy. To nasz ukłon w Waszą stronę i podziękowanie za hojność.

### Dlaczego warto dołączyć?

W zeszłym roku Polska Press Grupa przekazała fundacjom ponad 320.000 zł. Dzięki tym pieniądzom niejedno świąteczne i noworoczne marzenie zostało spełnione. Fundacje miały m.in. możliwość zorganizować wyjazdy dla swoich podopiecznych. No i najważniejsze... uśmiechy wywołane na dziecięcych twarzach utwierdziły nas w przekonaniu, że warto robić to, co robimy. Dlatego, nie zastanawiajcie się i dołączajcie do nas! Niech ten grudzień będzie wyjątkowy dla tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

### Ogólnopolski Partner Strategiczny

Polska MLEKOVITA, firma o ponad 95-letniej tradycji i ugruntowanej marce nie tylko na rynku polskim, ale również zagranicznym, jest największą grupą mleczarską w Europie Środkowo-Wschodniej. To przedsiębiorstwo ze 100-procentowym kapitałem polskim i niekwestionowany lider branży w kraju oraz lider eksportu sektora mleczarskiego.

### Partner Ogólnopolski

Partnerem ogólnopolskim naszej akcji jest Muszynianka sp. z o.o. – polska firma z wieloletnią historią i tradycją. Producent naturalnej wody mineralnej „Muszynianka", od lat realizująca strategię społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Firma aktywnie wspiera lokalne społeczności poprzez projekty edukacyjne, kulturalne, a także sportowe. Ponadto angażuje się w ochronę środowiska, podejmując działania mające na celu zrównoważony rozwój i redukcje wpływu na ekosystem. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATOR SPORTOWY 0011436287

# OEES: Liberalizacja rynku kasyn online generowałaby ogromne koszty społeczne

**Czy hazard może wspierać kulturę, sport i dobro wspólne? Podczas jubileuszowej edycji Open Eyes Economy Summit w Krakowie uczestnicy panelu poświęconego roli gier losowych rozkładali na czynniki pierwsze relacje między rozrywką, ekonomią a odpowiedzialnością społeczną. Dyskusja pokazała, że legalny hazard – często postrzegany wyłącznie jako ryzykowna działalność – może w praktyce pełnić funkcję stabilnego i bardzo efektywnego narzędzia finansowania celów publicznych, o ile działa w ramach ściśle kontrolowanego systemu.**

10 edycja OEES, która zgromadziła w Centrum Kongresowym ICE Kraków ekspertów, przedsiębiorców, przedstawicieli uczelni, organizacji społecznych i administracji, skupiła się na ekonomii wartości – idei mówiącej, że współczesny rozwój gospodarczy nie powinien opierać się wyłącznie na wskaźnikach finansowych, ale również na odpowiedzialności, zrównoważonym zarządzaniu i trosce o dobro wspólne. W tym kontekście także sektor hazardowy został przeanalizowany pod kątem jego realnego wpływu na społeczność.

### Hazard w centrum debaty o wartościach

Podczas panelu „Hazard i wartości – ogień i woda czy małżeństwo z rozsądku?" omówiono zjawisko, które często budzi emocje – szczególnie w dobie gwałtownego rozwoju nielegalnych kasyn internetowych i rosnących zagrożeń związanych z uzależnieniami. Dyskutanci podkreślali jednak, że hazard, jeśli jest regulowany i odpowiednio nadzorowany, może stać się narzędziem rozwoju społecznego i finansowania działań ważnych dla państwa.

Wskazywano także na rosnącą skalę problemu szarej strefy. Polacy – często nieświadomi – korzystają z serwisów, które nie mają polskiej licencji, nie płacą podatków i nie oferują żadnych zabezpieczeń chroniących użytkownika. Na tym tle legalny operator funkcjonuje w diametralnie innym modelu, opartym na odpowiedzialności oraz dystrybucji części przychodów na cele publiczne.

### Odbudowa Zamku Królewskiego i wspieranie sportu

Jednym z najważniejszych przykładów, o których rzadko mówi się szeroko, jest rola Totalizatora Sportowego w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Ta historyczna inwestycja, symboliczna dla powojennej odbudowy kraju, była jednym z największych projektów finansowanych przez operatora. I choć od tamtych lat minęły dekady, misja Totalizatora Sportowego pozostaje niezwykle zbliżona do pierwotnej.

– Nasze gry są formą współuczestnictwa w projektach o znaczeniu społecznym. Obowiązkiem, z którego jesteśmy dumni, jest wspieranie kultury i sportu, nie tylko poprzez podatki, lecz także sponsoring wydarzeń, które dzięki temu mogą w ogóle dojść do skutku – mówił Mariusz Rzeczkowski, dyrektor Departamentu Strategii, Innowacji i Współpracy Międzynarodowej Totalizatora Sportowego. Podkreślał, że system finansowania zbudowany na wpływach z gier losowych pozwala graczom mieć poczucie, że ich środki pracują na rzecz wspólnego dobra.

Wartości, o których mowa w haśle przewodnim OEES 10, są spójne z filozofią działania Totalizatora Sportowego: ekonomiczny rezultat musi iść w parze z celami społecznymi. I to nie tylko w deklaracjach, lecz także w realnych liczbach.

– Z każdej złotówki, jaką gracze przeznaczają na gry liczbowe, 19 groszy trafia bezpośrednio do funduszy wspierających sport i kulturę. To część systemu danin publicznych, który zasila budżet państwa. W 2024 roku była to kwota bliska 5 miliardów złotych – wskazał Rzeczkowski.

### Tradycja wsparcia celów społecznych

Jak zauważyła Beata Guzik, prawnik specjalizujący się w legislacji dotyczącej gier hazardowych, model, w którym loterie finansują cele publiczne, jest stosowany na świecie od setek lat.

– Europejskie loterie przekazują na cele społeczne około 23 mld euro rocznie. Finansują sport, kulturę, zdrowie czy inicjatywy edukacyjne. W wielu krajach to dzięki nim możliwe jest funkcjonowanie komitetów olimpijskich, bo przychody z gier stanowią ich podstawowe źródło utrzymania. Dlatego tak ważne jest korzystanie wyłącznie z legalnych operatorów – podkreśliła.

Małopolski Totalizator Sportowy wspiera m.in. Zamek Królewski na Wawelu czy Babiogórski Park Narodowy, co pokazuje, że środki z gier trafiają do instytucji realnie wpływających na lokalną kulturę i środowisko.

### Walka z nielegalnym hazardem i troska o bezpieczeństwo graczy

Jednym z najpoważniejszych problemów, o których rozmawiano podczas panelu, jest ekspansja nielegalnych kasyn internetowych. Działają poza polskim prawem, nie płacą podatków i nie stosują żadnych zabezpieczeń chroniących graczy przed nadmiernym ryzykiem.

– Naszą rolą jako operatora państwowego jest oferowanie realnej alternatywy. Dbamy o jakość i wygodę produktów, ale priorytetem jest bezpieczeństwo. Umożliwiamy graczom ustalanie limitów czasu i stawek, a nasze systemy analizują nietypowe zachowania, które mogą świadczyć o zagrożeniu uzależnieniem. Podmioty nielegalne nie mają takich narzędzi i nie zamierzają ich wdrażać – zaznaczył Rzeczkowski.

Panel poruszał także kwestię reklamy – Totalizator Sportowy respektuje jej ograniczenia, aby nie promować nadmiernego uczestnictwa w grach.

### Deregulacja czy stabilny system?

W dyskusji pojawił się również temat potencjalnej deregulacji rynku hazardowego. Eksperci byli zgodni: liberalizacja nie gwarantuje wzrostu wpływów budżetowych, ale długofalowo generowałaby ogromne koszty społeczne.

– Hazardowi przestępcy nie weszliby do systemu licencyjnego, ponieważ dziś ich działalność praktycznie nic nie kosztuje. Tymczasem legalni operatorzy, tacy jak Totalizator Sportowy, odprowadzają wysokie podatki – choćby 50-procentowy podatek od gier kasyna online. Deregulacja mogłaby spowodować wzrost liczby grających, a co za tym idzie – wzrost liczby osób wymagających kosztownego leczenia uzależnień. A te koszty poniesie państwo i całe społeczeństwo – ocenił Rzeczkowski.

Wniosek był jasny: stabilne, odpowiedzialne regulacje to najlepszy sposób na ograniczenie szkód społecznych, przy jednoczesnym utrzymaniu ważnego źródła finansowania wielu sektorów publicznych.

eprasa.pl 934ef10823

# POLSKA *i* ŚWIAT

**KULTURA**

**Miś Uszatek, który w tym roku obchodzi jubileusz 50-lecia pojawienia się na szklanym ekranie, otrzymał w prezencie urodzinowym swój pomnik. Wykonana z brązu rzeźba misia z klapniętym uszkiem została w środę uroczyście odsłonięta w Muzeum Dobranocek w Rzeszowie. Rzeźba Misia Uszatka została wykonana z brązu przez rzeszowską artystkę Monikę Tohl, która wzorowała się na oryginalnej lalce misia.**

*„Planuję pozostać w Krakowie. Zostanę, służąc, na ile się da, na ile Pan Bóg pozwoli, temu Kościołowi*

**abp Marek Jędraszewski**, ustępujący metropolita krakowski

## KRÓTKO

**WARSZAWA**

### Obowiązkowe szkolenia dla myśliwych

**Myśliwi, którzy nie odbędą szkoleń w zakresie bezpieczeństwa na polowaniach, zostaną pozbawieni uprawnień - zapowiada Polski Związek Łowiecki, który wprowadzi taki coroczny obowiązek.**
**- Zespół ds. analiz oraz doskonalenia bezpieczeństwa powołany przez PZŁ zarekomendował przyspieszenie prac nad systemem corocznych, obowiązkowych szkoleń dot. bezpieczeństwa. Myśliwi, którzy ich nie odbędą, zostaną pozbawieni uprawnień do polowania - zapowiedział Wydziału Gospodarki Łowieckiej PZŁ Zbigniew Michalik.**
**- Mimo wszystko liczba wypadków na polowaniach się zmniejsza, choć polowań i odstrzałów sanitarnych jest więcej niż kiedyś. W latach 70. i 80. rocznie dochodziło do 60-70 wypadków. Dziś mamy ich około 10, w tym 2-3 ze skutkiem śmiertelnym - powiedział Sławomir Szymański, pełnomocnik PZŁ. PAP**

**POLICJA**

### Finał policyjnego pościgu

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK/POLSKA PRESS

**Jedna osoba, która była przewożona w bagażniku, nie przeżyła wypadku, do jakiego doszło w środę nad ranem we Wrocławiu na skrzyżowaniu ulic Hallera i Gajowickiej. Tragicznie zmarły mężczyzna to ofiara porwania. Samochód uciekający przed pościgiem policji uderzył w tramwaj, który wypadł z szyn.**

**TURYSTYKA**

### Rekordowy rok dla lotniska

**Lotnisko Kraków Airport w środę – po raz pierwszy w swojej historii – przekroczyło poziom 12 milionów pasażerów obsłużonych od początku roku. W całym 2024 roku z usług krakowskiego portu skorzystało blisko 11,1 mln osób.**
**– Bardzo cieszy nas nowy roczny rekord na naszym lotnisku, ale wszystko wskazuje na to, że na 12 milionach się nie zatrzymamy – zaznaczył w środę prezes Kraków Airport Łukasz Strutyński.**
**Według prognoz portu w grudniu, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, zostanie powitany 13-milionowy pasażer, a cały ten rok zakończy się wynikiem ponad 13 mln obsłużonych osób. PAP**

# Polska będzie uznawać małżeństwa tej samej płci?

**Adam Kielar**
Warszawa

**Minister sprawiedliwości odnosząc się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE dot. uznawania małżeństw jednopłciowych zawartych w innym kraju UE ocenił, że będziemy musieli „w jakiś sposób wdrożyć to orzeczenie".**

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł we wtorek na kanwie sprawy z Polski, że państwo członkowskie ma obowiązek uznać małżeństwo pary tej samej płci zawarte legalnie w innym kraju UE, nawet jeśli prawo tego państwa nie uznaje tego typu związków. O ten wyrok we wtorek wieczorem w TVP Info został zapytany szef MS.

– Myślę, że jesteśmy nadal mocno konserwatywnym społeczeństwem, choć widać, że te poglądy się zmieniają. Natomiast będziemy musieli jednak przyjąć swoje ustawodawstwo i w jakiś sposób wdrożyć to orzeczenie – odpowiedział Waldemar Żurek.

Szef MS zaznaczył, że jego zdaniem „to jest taki pierwszy krok".

– Powinniśmy po prostu ludzi edukować – dodał.

– Część prawników twierdzi, że rzeczywiście w konstytucji jest przewidziana ochrona rodziny jako mężczyzny i kobiety. Ale konstytucja nic nie mówi i nie zakazuje tak naprawdę małżeństw jednopłciowych – podkreślił Żurek.

FOT. ADAM JANKOWSKI

**Waldemar Żurek podkreśla, że Polska musi wprowadzić zmiany, które będą zgodne z decyzją trybunału**

Dodał jednocześnie, że „my wychowaliśmy się w rodzinach tradycjonalistycznych".

– Przynajmniej ja z takiej rodziny pochodzę, z rodziny katolickiej i dla nas przez wiele lat takie związki to było tabu. Tak byliśmy uczeni i chodziliśmy na religię. Wydaje mi się, że młode pokolenie jest jednak inne, oswojone już z tymi związkami – mówił Waldemar Żurek.

Przyznał, że takie osoby być może będą teraz, po wtorkowym wyroku TSUE, wyjeżdżały za granicę, aby tam zawierać związki.

– To może stać się metodą i w jakiś sposób wymusi też, żeby państwo takie związki wprowadziło – dodał.

Szef MS zastrzegł, że „dopiero zaczynamy o tym dyskutować", a mamy rząd koalicyjny.

– Da się zmienić Prawo o aktach stanu cywilnego. (...) Z reguły tak się dzieje, że musimy jednak zmieniać ustawy, bo orzecznictwo wytycza nam te nowe kierunki – mówił Żurek.

Zaznaczył, że on „jest tym, który chce wcielać orzeczenia sądów europejskich w życie, bo one szanują drugiego człowieka".

Rozpatrywana przez TSUE sprawa dotyczyła małżeństwa dwóch Polaków zawartego legalnie w 2018 r. w Berlinie. Para postanowiła przenieść się do Polski. Chcąc być traktowani w kraju jako małżonkowie, osoby te złożyły wniosek o transkrypcję niemieckiego aktu małżeństwa do polskiego rejestru stanu cywilnego; spotkały się jednak z odmową, jako że polskie prawo nie dopuszcza małżeństw tej samej płci.

Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten zwrócił się do TSUE z zapytaniem, czy przepisy krajowe, które nie pozwalają na uznanie małżeństwa osób tej samej płci zawartego w innym kraju Unii, ani na wpisanie tego typu związku do rejestru stanu cywilnego, są sprzeczne z prawem Unii Europejskiej.

Trybunał orzekł we wtorek, że odmowa uznania małżeństwa dwóch obywateli Unii legalnie zawartego w innym państwie członkowskim jest sprzeczna z prawem Unii. Co prawda – jak zaznaczył TSUE – normy dotyczące małżeństw należą do kompetencji państw członkowskich, te jednak są zobowiązane do przestrzegania prawa UE, gwarantującego obywatelom prawo do swobody przemieszczania się, prawo do pobytu na terytorium innych państw członkowskich i prowadzenia przez nich tam zwykłego życia rodzinnego, w tym zawarcia związku małżeńskiego. PAP

# Wreszcie zapadła decyzja w sprawie okrętów podwodnych dla Polski. Zbudują je dla nas Szwedzi

**Robert Szulc**
Warszawa

**Polska wybrała Szwecję jako partnera do programu Orka - pozyskania nowych trzech okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej – oznajmił wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.**

- To wielki dzień dla bezpieczeństwa, wielki dzień dla Marynarki Wojennej - powiedział szef MON. - Kilkadziesiąt lat oczekiwań, by wyłonić partnerów do budowy i do wdrożenia najnowszych okrętów podwodnych do marynarki wojennej. Polska pozyska trzy okręty w programie Orka. Polska wybrała jako państwo pierwszego wyboru Królestwo Szwecji.

Oferta Szwecji bazuje na okrętach produkcji Saab Kockums - to tzw. projekt A26. Podstawowe dane techniczne oferowanych okrętów: długość: 66,1 m, wyporność nawodna: około 1 800 ton, załoga: 26 osób, napęd: diesel - elektryczny (baterie kwasowo-ołowiowe) + system napędu niezależnego od powietrza oparty na silnikach Stirlinga. Uzbrojenie: 4 wyrzutnie kalibru 533 mm z zapasem 15 środków bojowych, uzupełnione przez dużą dziobową śluzę wspierająca działania z wykorzystaniem bezzałogowych pojazdów podwodnych oraz nurków.

Premier Donald Tusk zapewnił, że zakup nowych okrętów podwodnych będzie oznaczał także inwestycje w polski przemysł stoczniowy. - W Polsce okręty będą naprawiane w razie potrzeby; wszystko z udziałem polskiego przemysłu - zapowiedział. Zaznaczył też, że nie będzie trzeba czekać ze szkoleniem.

- Mamy gwarancje możliwości szkolenia na zasadzie „gap filler" - okręt identyczny jak ten, który zakupimy, na którym będzie się można od razu szkolić, żeby nie marnować czasu - powiedział Tusk.

eprasa.pl 934ef10823

# Trump zmienił zdanie: Nie ma terminu zakończenia negocjacji

**Grzegorz Kuczyński**
Waszyngton

**Prezydent USA Donald Trump poinformował, że nie ma wyznaczonego terminu osiągnięcia porozumienia w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie**

Według amerykańskiego przywódcy widoczne są postępy w negocjacjach, a Ukraina jest zadowolona z projektu.

– Prowadzimy dobre rozmowy. Prowadzimy rozmowy z Rosją. Ukraina dobrze sobie radzi. Myślę, że jest bardzo zadowolona (...) Czynimy postępy – powiedział prezydent dziennikarzom na pokładzie Air Force One.

Przekazał, że nie ma wyznaczonego ostatecznego terminu osiągnięcia porozumienia. – Nie mam deadline'u. Wiecie, jaki jest mój deadline? Gdy to się zakończy – oświadczył Trump.

Wcześniej prezydent zapowiadał, że czwartek, gdy w USA obchodzone jest Święto Dziękczynienia, to finalny termin na zaakceptowanie propozycji pokojowej przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego.

Trump dodał, że ukraiński przywódca chciałby się z nim spotkać, ale – jak dodał – najpierw powinno być osiągnięte porozumienie w sprawie zakończenia wojny. Poinformował, że trwają rozmowy na temat terytoriów, „robienia porządku na granicy" i zaznaczył, że jest to skomplikowany proces.

ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Donald Trump w rozmowie z dziennikarzami zapewnił, że negocjacje pokojowe w sprawie Ukrainy posuwają się naprzód**

Zapewnił, że „to jest dobre porozumienie dla obu stron" i zaznaczył, że 28-punktowa propozycja zaprezentowana przez USA to „mapa, koncepcja", nad którą trwają prace. Zapowiedział też, że Europa będzie poważnie zaangażowana w gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy.

Prezydent USA wyraził przekonanie, że Rosja „idzie na ustępstwa", a głównym jest według niego to, że „przestaną walczyć i nie będą podbijać więcej terytorium". Trump poinformował, że jego wysłannik Steve Witkoff prawdopodobnie w przyszłym tygodniu spotka się z Władimirem Putinem w Moskwie.

**Prezydent USA wyraził przekonanie, że Rosja „idzie na ustępstwa", a głównym jest to, że „nie będą podbijać więcej terytorium"**

Trumpa zapytano też o wtorkową publikację agencji Bloomberga. Serwis podał, że otrzymał zapis październikowej rozmowy Witkoffa z doradcą Putina Jurijem Uszakowem, z której ma wynikać, że Witkoff radził Rosjaninowi, jak podejść do Trumpa przed jego spotkaniem z Zełenskim i sugerował, by Putin zadzwonił do prezydenta USA.

Witkoff miał powiedzieć też, że ma głęboki szacunek dla Putina i że wierzy w to, że Rosja zawsze chciała układu pokojowego. Poradził Uszakowowi, by rosyjski przywódca pogratulował Trumpowi zawarcia pokoju w Strefie Gazy, pochwalił go jako „człowieka pokoju" i zaproponował, by podobny plan zastosować w sprawie Ukrainy. Wg Bloomberga Uszakow zgodził się z częścią rad.

– To jest to, co robi negocjator (...) To bardzo standardowa forma negocjacji – podkreślił we wtorek Trump w rozmowie z dziennikarzami. Zaznaczył, że nie słyszał tego nagrania. – Spodziewam się, że podobne rzeczy mówi też Ukrainie – dodał.

Pytany o to, czy nie uważa, że Witkoff jest zbyt prorosyjski, odparł: – „Ta wojna może trwać latami. Rosja ma o wiele więcej ludzi, więcej żołnierzy. Jeśli Ukraina może zawrzeć umowę, to jest dobre. Myślę, że to jest dobre dla obu".

PAP

# Pierwsza zagraniczna podróż papieża Leona XIV

**Oprac. Anna Nagel**
Watykan

**Leon XIV wyrusza dziś w pierwszą zagraniczną podróż. Ponad pół roku po wyborze uda się do Turcji i Libanu.**

Papież będzie w Turcji do niedzieli 30 listopada, a następnie do 2 grudnia – w Libanie. W trakcie podróży wygłosi 16 przemówień i homilii.

Obok uczczenia rocznicy Soboru Nicejskiego – pierwszego zgromadzenia biskupów chrześcijańskich Cesarstwa Rzymskiego, zwołanego w Nicei (obecnie Iznik w Turcji) – duże znaczenie będzie miała papieska wizyta w Libanie w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Interpretowana jest jako wyraz bliskości Leona XIV z tym niestabilnym regionem, o którym wielokrotnie mówił w swych wystąpieniach, apelując o zakończenie konfliktu w Strefie Gazy i udzielenie pomocy jej ludności.

Papież spotka się m.in. z przywódcami Kościołów i wspólnot chrześcijańskich oraz z ekumenicznym patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I, z którym podpisze wspólną deklarację.

W niedzielę papież odleci do Libanu. W stolicy kraju Leon XIV spotka się z prezydentem Josephem Aounem i wygłosi przemówienie do władz. W kolejnych dniach spotka się z duchowieństwem oraz odwiedzi szpital prowadzony przez siostry franciszkanki.

W związku z sytuacją w Libanie na czas wizyty papieża wprowadzone będą odpowiednie środki bezpieczeństwa. PAP

0011438809

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy

ś†p

Czesława Mirowskiego

wieloletniego pracownika
łódzkich elektrociepłowni EC2 i EC3

Rodzinie i Najbliższym
składamy
najgłębsze wyrazy współczucia.

*Zarząd i Pracownicy Veolia Energia Łódź*
*Koledzy i Przyjaciele*

# Szefowa KE: Jesteśmy gotowi przedstawić projekt ws. wykorzystania rosyjskich aktywów

**Adam Kielar**
Strasburg

**Ursula von der Leyen podała w środę, że KE jest gotowa do przedstawienia propozycji legislacyjnej ws. wykorzystania zamrożonych w UE rosyjskich aktywów dla Ukrainy.**

Szefowa Komisji Europejskiej podczas porannej debaty w PE w Strasburgu mówiła o priorytetach UE dotyczących rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie. Jednym z nich – podkreśliła – jest zabezpieczenie potrzeb finansowych zaatakowanego kraju.

– Wobec braku realnego zamiaru Rosji, by zaangażować się w rozmowy pokojowe, jasne jest, że musimy wspierać Ukrainę w jej obronie. A zaczyna się to od zapewnienia jej niezbędnych środków finansowych.

FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

**Von der Leyen: Musimy wspierać Ukrainę**

Podczas ostatniego posiedzenia Rady Europejskiej zobowiązaliśmy się do pokrycia potrzeb finansowych Ukrainy do 2026 i 2027 roku. W tej sprawie przedstawiliśmy dokument dotyczący możliwych rozwiązań. Obejmuje on opcję na unieruchomione aktywa rosyjskie. Komisja jest gotowa do przedstawienia tekstu prawnego – powiedziała, ale nie podała, kiedy to się stanie.

Sprawa wykorzystania zamrożonych rosyjskich aktywów państwowych na potrzeby Ukrainy ma być omawiana na szczycie UE zaplanowanym w dniach 18-19 grudnia w Brukseli.

Szefowa KE podkreśliła, że dla UE priorytetem w ewentualnym porozumieniu pokojowym powinno być zapewnienie sprawiedliwego i trwałego pokoju. Musi ono gwarantować realne bezpieczeństwo Ukrainy i całej Europy – dodała.

– Ukrainie jako suwerennemu państwu nie można narzucać żadnych ograniczeń dotyczących jej własnych sił zbrojnych, które pozostawiłyby ją podatną na ataki w przyszłości. Dlatego Ukraina potrzebuje solidnych, długoterminowych i wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa w ramach szerszego pakietu działań, które mają zniechęcać i odstraszać od wszelkich przyszłych ataków Rosji – zaznaczyła von der Leyen.

Jako kolejny priorytet wskazała obronę ukraińskiej suwerenności. Dodała, że priorytetem dla UE jest też rola, jaką ona sama i partnerzy z NATO będą musieli odegrać przy wdrażaniu przyszłego traktatu pokojowego, niezależnie od jego ostatecznego kształtu.

– Czy to w kwestii gwarancji bezpieczeństwa, sankcji, finansowania odbudowy Ukrainy, integracji jednolitego rynku, czy członkostwa (Ukrainy – PAP) w UE – przyjęta została zasada „nic o Ukrainie bez Ukrainy, nic o Europie bez Europy, nic o NATO bez NATO" – powiedziała.

PAP

0011439874

Pani

Małgorzacie Grzesiak-Rybce

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

*Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy*

*ze Spółdzielni Mieszkaniowej*

*im. Stefana Batorego*

eprasa.pl 934ef10823

Dziennik Łódzki
Czwartek, 27.11.2025

# Gdzie drwa rąbią... Tam medale lecą

**Mediolan – stolica mody, gracji i elegancji. Przez dwa dni to miasto szyku i stylu zamieniło się w arenę najlepszych drwali świata. Ci, jak na miejsce przystało, również pokazali klasę – z gracją i elegancją rąbali drewno, jakby zamiast siekier i pił trzymali w dłoniach dłuta lub pędzle**

*Bartosz Kijeski*

Mediolan. Na to słowo przechodzą ciarki wszystkim piłkarskim fanom. W tym mieście siedzibę mają dwa z największych klubów w Europie: AC Milan oraz Inter. Trzydzieści minut drogi od jednej z najbardziej rozpoznawalnych katedr świata, Duomo, znajduje się inna świątynia - San Siro. Przez dwa dni jednak to nie ona była główną areną, na którą skierowane były oczy kibiców sportu. Tym razem była nią hala Allianz Cloud Arena. To właśnie tam, w ostatni październikowy weekend, starli się najlepsi drwale świata podczas mistrzostw Stihl Timbersports. Wśród nich byli oczywiście Polacy, którzy porwali włoską publiczność.

Biało-Czerwoni w składzie: Szymon i Mikołaj Groenwaldowie, Krystian Kaczmarek z Ostoi oraz pochodzący z Konar (obaj z powiatu rawickiego) Marcin Dubicki wyprzedzili w turnieju drużynowym takie drwalskie potęgi, jak Stany Zjednoczone, Nową Zelandię czy Kanadę, kolokwialnie mówiąc - „wyrąbując" brązowy medal. Był to dopiero drugi krążek w historii zdobyty przez Polaków. Wcześniej, w 2017 roku, nasi zawodnicy sięgnęli po srebro podczas zawodów w norweskim Lillehammer.

To jednak był tylko przedsmak tego, co wydarzyło się dzień później, kiedy najmłodszy uczestnik zmagań indywidualnych - 20-letni Szymon Groenwald - zdobył medal z brązu, dając rywalom sygnał, że w najbliższych latach zamierza zdominować całą konkurencję...

### Jest medal drwali. Czy będzie medal z igrzysk?

No chyba że miłość do lekkoatletyki okaże się silniejsza. Szymon na co dzień trenuje rzut młotem. W tym roku poprawił swój rekord o ponad pięć metrów (68,34 m). Wkrótce przeniesie się do Białegostoku, gdzie będzie trenował pod okiem srebrnej medalistki mistrzostw świata - Joanny Fiodorow. Będzie miał okazję podpatrywać najlepszych, bo pod jej opieką ćwiczy też złoty medalista igrzysk olimpijskich z Tokio 2021 - Wojciech Nowicki.

- Założeniem jest pojechać na igrzyska do Los Angeles w 2028 roku. Oczywiście marzeniem każdego sportowca jest, aby pojechać na tę imprezę; nie inaczej jest u mnie. Jednak największym marzeniem jest zdobycie medalu olimpijskiego - powiedział Szymon Groenwald.

Na razie łączy obie dyscypliny i nie ma z tym większego problemu. Potrafi maksymalnie wykorzystać swój czas. Kiedy kończy się sezon lekkoatletyczny, całą uwagę skupia na treningach związanych z mistrzostwami drwali.

FOT. STIHL TIMBERSPORTS/JOERG MITTER

**Brązowi medaliści mistrzostw świata: Szymon Groenwald, Krystian Kaczmarek, Mikołaj Groenwald i Marcin Dubicki**

- Trzy miesiące przed zawodami mistrzostw świata drwali zaczynamy przygotowania, ale wiadomo, że te naprawdę intensywne treningi zaczynają się na około miesiąc przed startem - wtedy ćwiczymy codziennie. To raczej krótszy okres przygotowań niż w innych dyscyplinach. Tak naprawdę trzeba trenować cały rok, żeby mieć dobry sezon - dodaje Groenwald.

Czy są aspekty, które można wykorzystać zarówno w lekkoatletyce, jak i w rąbaniu drewna? 20-latek przyznaje, że takich elementów jest niewiele. Jest jednak coś, co łączy obie dziedziny - to siła.

- Bardziej powiedziałbym, że chodzi o ten trening siłowy, o te dodatkowe ćwiczenia, dzięki którym ciało jest dobrze przygotowane. To na pewno jest duży plus, ale poza tym nie ma wielu innych wspólnych elementów - zaznaczył.

FOT. STIHL TIMBERSPORTS/MIHAI STETCU

**20-letni Szymon Groenwald podczas indywidualnej konkurencji o nazwie Springboard**

### Rolnik, leśnik i strażak

Bycie sportowym drwalem to wyjątkowy prestiż i wyróżnienie. Nie jest to jednak dyscyplina, która pozwala się z niej utrzymać. Jak podkreśla Jacek Groenwald, ojciec Szymona i Mikołaja (który pojechał jako rezerwowy), synowie traktują to jako hobby.

Kim zatem są bohaterowie październikowej imprezy? Marcin Dubicki z zawodu jest leśnikiem, choć - jak przyznaje - więcej czasu spędza przy administracji i pracy biurowej. Krystian Kaczmarek prowadzi własną działalność gospodarczą, najstarszy z rodu Groenwaldów jest rolnikiem, a 22-letni Mikołaj Groenwald pracuje jako zawodowy strażak.

I właśnie strażacy stanowili największą grupę wśród zawodowych drwali, gdy sport ten zaczynał się rozwijać w Polsce. Skąd to się wzięło?

- To się zaczęło od OSP. To właśnie Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce był w stanie znaleźć odpowiednich kandydatów. To wydawało się najlepszym kierunkiem poszukiwań, bo wiadomo, że strażacy to zazwyczaj młodzi, silni faceci. Pewnie też dlatego na początku nie bardzo było wiadomo, skąd takich ludzi wziąć. Teraz na selekcji jest po 20 takich zawodników, a na początku bywało nawet po 40 - tłumaczy nam Krystian Kaczmarek.

### Ród Groenwaldów kontra ród Dubickich

Nie da się ukryć, że sportowe rąbanie drewna wciąż pozostaje w Polsce dyscypliną niszową. Liczba zawodników jest niewielka, a w kraju liczą się przede wszystkim dwa nazwiska: Groenwaldowie i Dubiccy. Oba rody rywalizują ze sobą od lat o miano najlepszych drwali w Polsce. Jacek Groenwald to mistrz Polski z 2024 roku i ośmiokrotny medalista krajowych zawodów.

- Od małego ciągnąłem ich wszędzie do sportu – spodobało im się, więc rąbali razem ze mną. No i tak rywalizowaliśmy z Szymkiem. Nigdy mu nie dawałem wygrać; teraz Mikołaj jeszcze ze mną nie wygrywa, ale na wszystko przyjdzie na to pora - mówi najstarszy z rodziny Groenwaldów.

Marcin Dubicki, który zadebiutował na mistrzostwach świata, oraz jego brat Michał, pięciokrotny mistrz Polski, również pokazują ogromne umiejętności. Skład rodu Dubickich uzupełnia Kamil, który dopiero wchodzi w świat zawodów.

- Brat mnie wciągnął w to wszystko, więc było mi trochę łatwiej. Nie ukrywajmy: sprzęt, siekiery, całe wyposażenie, nawet stojaki - sporo rzeczy mieliśmy już na miejscu. Dzięki temu udało nam się dobrze wystartować - mówi Marcin Dubicki.

### Siła i technika mają znaczenie. Sprzęt także

Najważniejszą rzeczą w zawodach drwali są oczywiście siła i technika, ale sukces nie byłby możliwy bez profesjonalnego sprzętu. Siekiery i piły, jakich używają zawodnicy, to sprzęt z najwyższej półki - i bardzo kosztowny. Jedna profesjonalna siekiera, przygotowana specjalnie pod zawody, kosztuje ponad 3 tysiące złotych.

Największe wrażenie robi jednak piła mechaniczna używana w konkurencji Hot Saw. Polega ona na trzykrotnym przecięciu kłody drewna o określonej grubości. Zawodnicy używają do tego specjalnie przygotowanych pił o mocy 80 koni mechanicznych - tyle mają ich małe miejskie samochody. Koszt takiego urządzenia to około 20-30 tysięcy złotych.

- Tymi siekierami można się golić, są bardzo ostre. Zwykły Kowalski może sobie kupić taką siekierę do ogrodu, ale nie ma sensu, by ją wykorzystywał do cięcia krzaków. Zwykły człowiek używa siekiery do łupania drewna, a nie do jego cięcia - zaznaczają nasi medaliści.

eprasa.pl 934ef10823

# pod PARAGRAFEM

**W ŚRODKU**

**Kim był Gaius Mucius Cordus, znany jako Scaevola?** Herosem czy osobnikien z tajemniczą przypadłością? – **str. 10**

**II wojna zaczęła się w Tarnowie.** 28 sierpnia 1939 r., o godz. 23.18 na tamtejszym dworcu eksplodowała bomba – **str. 11**

**ZA TYDZIEŃ**

**Polski konkwistador podbija Amerykę**
Poeta i generał, holenderski wojak i konkwistador Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci dawnej Polski.

## KRÓTKO

**W KINACH**

### Uwaga na Świętego Mikołaja!

**Od 12 grudnia w kinach horror „Cicha noc, śmierci noc", w reż. Mike'a P. Nelsona. Fabuła jest prosta: w dzieciństwie Billy był świadkiem morderstwa rodziców, dokonanego przez mężczyznę w stroju Świętego Mikołaja. Lata później sam przywdziewa kostium i wyrusza w miasto na krwawą zemstę. W roli Billy'ego Robert Brian Wilson. Aktor ma blisko dwa metry wzrostu, więc na ekranie robi wrażenie.**
**ls**

**W KSIĘGARNIACH**

### Chandler słodkogorzki

**W sprzedaży jest już „Playback" Raymonda Chandlera w nowym tłumaczeniu Bartosza Czartoryskiego (wyd. krakowski Karakter). Chandler napisał tę kameralną, wyciszoną, przejmującą do głębi. powieść u schyłku życia, po śmierci ukochanej żony. Niepodrabialna melancholia słonecznej Kalifornii lat 50. XX wieku, tęsknota za prostym życiem, za bliskością, szczerością związków i relacji. Chandler nigdy nie był tak gorzki.**
**bb**

**ROCZNICA**

### Pamięci Mary Higgins Clark

**Zbliża się rocznica urodzin Mary Higgins Clark, a właściwie Mary Theresy Eleanor Higgins Clark Conheeney (ur. 24 grudnia 1927 r. w Nowym Jorku, zm. 31 stycznia 2020 r. w Naples) – amerykańskiej autorki kryminałów. Była autorką licznych bestsellerów (sukces przyszedł wraz z opublikowaniem thrillera „Gdzie są dzieci?"). Niektóre jej powieści były ekranizowane, chociaż większość adaptacji stanowiły filmy telewizyjne.**
**mg**

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 184. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

# Kim Philby: najsłynniejszy radziecki agent w Wielkiej Brytanii

**Kim Philby (na dole z lewej) pośród innych „sowieckich razwiedczików" na serii znaczków pocztowych wydanych w ZSRR w 1990 r. Ponadto zaraz po śmierci nagrodzono go najwyższym odznaczeniem – Orderem Bohatera Związku Radzieckiego.**

**M. Grabowski, L. Strzyga**
redakcja@polskatimes.pl

**3 lipca 1963 r. Philby, organizator szpiegowskiej piątki z Cambridge, uciekł do ZSRR na pokładzie radzieckiego statku. Niebawem został obywatelem Ojczyzny Światowego Proletariatu.**

Resztę życia Philby spędził w Moskwie, gdzie był protegowanym szefa KGB Jurija Andropowa. Był przedstawiany jako komunistyczny bohater, a po latach z jego podobizną drukowano nawet znaczki pocztowe.

**W kuźni talentów**

Cofnijmy się do lat 20. i przenieśmy na uniwersytet w Cambridge, drugą po Oksfordzie – pod względem wieku i prestiżu – uczelnię Anglii. Progi egzaminacyjne były tu niezwykle wysokie. Mimo że uniwersytet był instytucją publiczną, to nauka na nim była płatna. Wszystko to powodowało, że od setek lat uczelnia była kuźnią brytyjskiego establishmentu.

W uczelnianych klubach dyskusyjnych najbardziej prestiżowego kolegium Trinity młodzi ludzie, pełni wiary we własną intelektualną wyższość, z typową młodzieńczą werwą negujący zastany porządek i rojący o sprawiedliwości społecznej, stawali się kandydatami na przyszłych sowieckich szpiegów. Nie ukrywano sympatii dla komunistów i Stalina.

Choć przez okres drugiej wojny światowej i zaraz po niej dostarczali Związkowi Sowieckiemu całych ton kluczowych tajnych informacji, w tym tajemnicy bomby atomowej, to wszyscy ostatecznie zostali zdemaskowani.

**„Gdy wieje wiatr historii"**

W przypadku Kima można mówić o dodatkowym czynniku – wzorcach wyniesionych z domu. Jego ojciec, Harry St. John Philby, w czasie Wielkiej Wojny zajmował się organizowaniem arabskiego antytureckiego powstania na Bliskim Wschodzie. Był nie tylko przyjacielem i doradcą króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda, ale odegrał wielką rolę w polityce koncesyjnej, broniąc interesów tego kraju nawet przed swymi rodakami. Jako znany arabista został honorowym korespondentem wywiadu brytyjskiego, czyli agentem wpływu najwyższej klasy.

W 1924 r. Kim rozpoczął naukę, po ukończeniu szkoły w Westminster w 1928 r., co było rodzinną tradycją, w rok później zapisał się na wydział historii do Trinity College na Uniwersytecie Cambridge, aby po jego ukończeniu zdać egzamin na urzędnika państwowego.

Studiując stał się zagorzałym komunistą, wstąpił do organizacji o nazwie Uniwersyteckie Socjalistyczne Towarzystwo Cambridge – Cambridge University Socialist Society – które otoczone niechęcią konserwatywnych profesorów uczelni i miejscowych notabli dawało mu przedsmak zakazanej działalności.

**Ciąg dalszy na str. 10**

eprasa.pl 934ef10823

Dziennik Łódzki
Czwartek, 27.11.2025

Mariusz Grabowski

# PROBLEM Z RĘKĄ SCAEVOLI

Około roku 1621 flamandzki mistrz Peter Paul Rubens, przy niewielkiej pomocy ucznia Antoona van Dycka, namalował płótno „Mucius Scaevola przed Porsenną". Nie było w tym nic nadzwyczajnego - Scaevola pojawiał się jako artystyczny temat masowo. Ale jest na swój sposób bytem fascynującym, połączeniem fanatycznej odwagi, a zarazem braku myślenia w kwestii konsekwencji swoich czynów.

**Śmiały pomysł Cordusa**

Cofnijmy się do czasów ok. 500 lat przed Chrystusem, kiedy to Etruskowie, zadziorny lud z terenów dzisiejszych północnych Włoch, oblegali Rzym. Sytuacja była tak zła, że skłaniała obleganych do działań radykalnych. Niejaki Gaius Mucius Cordus, za zgodą senatu, udał się do obozu wroga, aby skrytobójczo - niczym Sienkiewiczowski Roch Kowalski - zamordować władcę napastników. W tym przypadku etruskiego króla Porsennę.

Przybywszy do obozu Etrusków, udając jednego z żołnierzy, Cordus dostał się przed oblicze królewskiej świty. Widząc króla i jego skrybę, równie bogato odzianego, nie potrafił rozróżnić, który jest władcą. Podszedł do jednego i zabił - okazało się, że pisarza.

**Patrz na to i poznaj!**

Terrorystyczny zamysł połączony był z butą, jaką zaraz potem okazał okazał Persennie. Oświadczył mu bowiem, iż w jego miejsce przyjdzie stu kolejnych walecznych i odważnych Rzymian. Król rzecz jasna dostał szału, a wtedy Scaevola...

W tym miejscu oddajmy głos Tytusowi Liwiusowi, z którego „Dziejów" znamy tę niezwykłą historię: „Patrz na to i poznaj - chełpił się Scaevola - jak niewiele cenią sobie własne ciało ci, którzy widzą przed sobą wielką sławę. Tu włożył prawą rękę w ogień rozpalony na ofiarę. A gdy ją tak palił, jakby pozbawiony czucia, król zaskoczony był wielce tym widokiem".

**Ziemia za chromą rękę**

Nie dziwota, że był zaskoczony. Liwiusz dodaje, że po tym incydencie Porsenna nakazał uwolnić Scaevolę i zawarł pokój z Rzymem, ale nie musimy w to wierzyć. „Scaevola" to po łacinie „mańkut", właściwie „leworęki". Nasz heros został ponoć wynagrodzony pokaźną posiadłością i do końca życia chwalił się chromą ręką.

Ale jest jeszcze jedno w tej historii: są tacy, wedle których Scaevola cierpiał po prostu na analgezję, rzadką chorobę genetyczną, polegająca na całkowitym braku odczuwania bólu. A wtedy cała ta Liwiuszowa gawęda nabiera zupełnie innego sensu.

Scaevola pakuje rękę w ogień. Obraz Rubensa można dziś podziwiać w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie

**TO Z BRYTYJSKICH** ELIT REKRUTOWALI SIĘ IDEOWI RADZIECCY SZPIEDZY

# Philby: najsłynniejszy radziecki szpieg w Wielkiej Brytanii

Ciąg dalszy ze str. 9

Uważał się za przynależnego do elity, która rozumie, „czym jest wiatr historii".

**Rodzi się piątka**

„Skłonności do komunizmu ukształtował w nim jego opiekun - Maurice Dobb. Był on wykładowcą ekonomii i zagorzałym marksistą. W jego domu, nazywanym »czerwonym domem« prowadzony był jawnie komunistyczny klub dyskusyjny - twierdzi dr Rafał Brzeski. - Drugim elementem, który ugruntował skłonność Philby'ego do komunizmu, był wyjazd do Niemiec. Wyjechał tam na wakacje w 1933 r. Był tam świadkiem nazistowskich prześladowań po podpaleniu Reichstagu".

Philby z oficerem wywiadu sowieckiego, Arnoldem Deutchem, po raz pierwszy skontaktował się w Wiedniu, dokąd pojechał, by wspierać tamtejszy ruch marksistowski przeciwko rosnącym w siłę lokalnym nazistom. Jego kontaktem była młoda Żydówka Litzie Friedman-Kolman, która wkrótce została żoną Philby'ego.

Szybko zaczął też werbować kandydatów do komunistycznej konspiracji. Jego oficerem prowadzącym z NKWD był Theodore Maly, skądinąd były ksiądz katolicki. Tzw. piątka z Cambridge to prócz niego także Anthony Blunt, późniejszy kurator królewskiej galerii malarstwa, Donald Maclean, Guy Burgess oraz prawdopodobnie Roger Hollis, szef kontrwywiadu MI5.

**Jak lis w kurniku**

Kim Philby był z tej piątki najbardziej skuteczny. Według niektórych źródeł miał ostrzec m.in. o wyznaczonym na 22 czerwca 1941 r. ataku Hitlera na ZSRR, korzystając z dostępu do niemieckich meldunków szyfrowanych za pomocą Enigmy, oraz o przygotowanym przez Japończyków ataku na Singapur. Miało to duże znaczenie dla Stalina, ponieważ wolny od obaw przed japońskim atakiem na ZSRR (do czego namawiał Japonię Hitler) przerzucił siły z Dalekiego Wschodu do obrony Moskwy.

W 1941 r. Philby trafił do pracy w komórce kontrwywiadu SIS, tzw. sekcji V. Do 1943 r. zreorganizowano ją na sześć działów opartych na podziale terytorialnym. Philby stanął na czele szczególnie ważnego oddziału iberyjskiego, ponieważ uznano, że poznał teren w latach 30.

W tej opowieści jest także wątek polski. W czasie katastrofy gibraltarskiej 4 lipca 1943 r., w której zginął gen. Władysław Sikorski, Philby był szefem placówki wywiadu brytyjskiego na Półwysep Iberyjski, stąd przez niektórych historyków podejrzewany jest o to, że mógł być w jakiś sposób zamieszany w tragiczną śmierć Naczelnego Wodza.

**Komedia nonsensów**

Jak pisał Piotr Skórzyński w „Wojnie światów. Intelektualnej historii zimnej wojny", w październiku 1944 r., na skutek starań podjętych na polecenie Moskwy, Philby'ego mianowano kierownikiem nowej Sekcji IX, której zadaniem była koordynacja działań przeciwko ZSRR i wyławianie tzw. agentów penetracyjnych. Philby twierdził później, iż powierzenie mu tego stanowiska było ze strony przełożonych „błędem graniczącym z groteską". Dostrzegając niepowtarzalną szansę, jaką mu stworzono, w ciągu 18 miesięcy zorganizował zespół liczący ponad 30 funkcjonariuszy. Za działalność w okresie wojny uhonorowano go w 1945 r., na wniosek szefa MI6 Stewarta Menziesa,

eprasa.pl 934ef10823

O tym, że Philby znajduje się w Moskwie, poinformowano 3 lipca 1963 r. Zaraz potem otrzymał obywatelstwo radzieckie

Orderem Imperium Brytyjskiego. To ponoć wtedy, gdy wracał z Pałacu Buckingham, wymknęło mu się nieostrożne zdanie - „Tak naprawdę ten kraj potrzebuje solidnej dawki socjalizmu".

Po wojnie był m.in. szefem brytyjskiej placówki wywiadowczej w Turcji oraz przedstawicielem wywiadu brytyjskiego w USA odpowiedzialnym za współpracę z CIA, gdzie miał wgląd do tajnej komunikacji między Waszyngtonem a Londynem.

### Przyjaciółka butelka

O współpracę z Rosjanami Philby zaczął być podejrzewany po ucieczce Burgessa i Macleana do Moskwy z początkiem lat 50., którą zresztą ułatwił swoim ostrzeżeniem. Z SIS odszedł w 1951 r., gdy już było jasne, że podejrzewany o związki z uciekinierami zostanie rychło zdymisjonowany. W 1955 r. z zarzutów współpracy z wywiadem sowieckim oczyścił go ówczesny premier Harold Macmillan. Ale sytuacja wokół niego była już tak gęsta, że postanowił zbiec do Moskwy. Stało się to w lipcu 1963 r. tuż po zdemaskowaniu go przez sowieckiego uciekiniera Anatola Golicyna.

Co ciekawe, w stolicy komunizmu wcale nie został przywitany tak, jak się tego spodziewał. Owszem, uhonorowano go i obwołano bohaterem, ale mu nie ufano. Ludzie z KGB wątpili w czystość intencji wytrawnego szpiega. Podejrzewano, że Philby został zwerbowany przez MI6 i jest teraz potrójnym agentem.

Człowiek, który przez dwie dekady przekazywał największe sekrety MI6 i CIA, dowiedział się nagle, że nie jest wcale pułkownikiem w KGB - jak mu wcześniej mówiono. Ba, przez 10 lat nie wpuszczono go nawet do siedziby służb, którym przysiągł służyć. Umieszczono go w areszcie domowym, wypłacano mu pensję, ale i obserwowano. Poruszał się po Moskwie, lecz zawsze towarzyszyła mu obstawa. Wedle świadków zaczął konsekwentnie wpadać w alkoholizm.

### Tak kończą szpiedzy

W 1963 r. Rosjanie zezwolili, żeby do Philby'ego dołączyła jego ówczesna żona Eleanor, lecz ta opuściła go już dwa lata później, gdy dowiedziała się, że jej mąż ma romans z żoną Macleana - Melindą. Maclean miał w ZSRR status bardzo podobny do Philby'ego, ale - co ciekawe - nie utrzymywali ze sobą specjalnych relacji.

Z ramienia KGB Philbym opiekował się najpierw Oleg Kaługin. Późniejszy doradca Michaiła Gorbaczowa. Kolejnym jego opiekunem został Jurij Andropow, który za pośrednictwem innego uciekiniera z brytyjskich służb specjalnych, George'a Blake'a, podsunął mu o 20 lat młodszą agentkę KGB Rufinę Puchową, notabene z pochodzenia Polkę, która w grudniu 1971 r. została jego kolejną, czwartą już żoną.

I jeszcze ciekawostka: w marcu 1988 r., w wywiadzie dla „The Sunday Timesa", Philby stwierdził, jak na komunistę przystało: „Tutejsze życie jest moim życiem i miejsca zamieszkania nie mam zamiaru zmieniać. Jest to mój kraj, któremu służyłem ponad pięćdziesiąt lat. Życzę sobie, żeby mnie tu pochowano". Smakowały mu nawet radzieckie smakołyki: suszona ryba, kawior w obu kolorach i mocny tytoń. Spisując wspomnienia, z upodobaniem ćmił radzieckie papierosy marki „Dymok" i „Prima".

### Jak ojciec

Opracowań i studiów na temat Philby'ego i roli, jaką odegrał w czasie zimnej wojny, jest obecnie sporo. Np. zdaniem filozofa i historyka idei prof. Johna Graya motywacją Philby'ego było upojenie się władzą i przekonanie, że należy do elity, która rozumie, czym jest „wiatr historii". „W obliczu rosnącego nazizmu wierzył, że służba sowieckiemu państwu, które stało się sojusznikiem W. Brytanii w latach 1941-45, była usprawiedliwiona. Kontynuował ją także w okresie zimnej wojny, gdy ZSRR stał się wrogiem W. Brytanii, systematycznie oszukując otoczenie i wysyłając na śmierć tych, którzy mu ufali" - dowodzi Gray.

Za klucz do jego osobowości Gray uznaje jego ojca Harry'ego St Johna Philby'ego - badacza, ornitologa, wysokiego kolonialnego urzędnika imperium brytyjskiego i pracownika wywiadu, który przeszedł na islam i zaangażował się w utrącenie zabiegów brytyjskiego koncernu naftowego BP w uzyskanie lukratywnej koncesji w Arabii Saudyjskiej. Powód: sprzyjał amerykańskiemu Standard Oil.

Gray tłumaczy zachowanie Philby'ego seniora przekonaniem, że Amerykanie są nową wschodzącą gwiazdą na Bliskim Wschodzie. Stąd lepiej być po stronie wygrywających niż skazanego na schyłek i upadek imperium brytyjskiego. Takie przekonanie nie przeszkadzało mu zarazem w pełnieniu roli konsultanta obu stron i oszukiwaniu własnych rodaków. Zdaniem Graya „Philby junior wyznawał tę samą życiową filozofię".

### Jest też Green

Pod koniec życia jedynym przyjacielem z dawnych lat, który odwiedzał Philby'ego w Moskwie, był katolicki pisarz Graham Greene. Gdy opublikowano wspomnienia szpiega „Moja cicha wojna", pisarz napisał do nich przedmowę (brak jej w polskim wydaniu z lat 90.), w której stoi: „Philby zdradził swój kraj - tak, pewnie to zrobił, ale kto spośród nas nie dopuścił się zdrady czegoś albo kogoś bardziej ważnego niż kraj?".

Co więcej, Greene zjawił się w Moskwie u Philby'ego w 1986 r., już po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa. Przyjechał właśnie na zaproszenie I sekretarza KC KPZR. Wedle ostatniej żony Philby'ego, Rufiny, wizyta pisarza była „wzruszającym spotkaniem towarzyszy". Śmiech, wino i dobre jedzenie... Panowie spędzili ze sobą kilka dni.

Jurij Modin, kolejny z radzieckich funkcjonariuszy, którzy „opiekowali" się Philbym, i autor „Mojej piątki z Cambridge", widział ich wówczas razem: „mieli podobne charaktery i reagowali na rzeczywistość z dystansem i cynizmem właściwym dżentelmenom starej szkoły". Przyjaźni nie zmąciły nawet podejrzenia, że bohater powieści Greene'a „Czynnik ludzki" był wzorowany właśnie na Philbym. A nie był to bynajmniej bohater pozytywny, lecz człowiek dość słabego charakteru i marnego intelektu, który uciekł do Moskwy.

*A MOŻE BYŁO TAK: BRYTYJCZYCY ŚWIADOMIE POZWOLILI PHILBY'EMU UCIEC, BY UNIKNĄĆ PUBLICZNEGO PROCESU I POLITYCZNEGO SKANDALU?*

### Wielkie rozczarowanie

Kim Philby zmarł w Moskwie 11 maja 1988 r., w swoim mieszkaniu na ul. Twerskiej. Oficjalnie podano, że przyczyną zgonu był zawał serca, ale nie brak głosów, że zapił się na śmierć. Pochowano go w Moskwie na cmentarzu wojskowym w Kuncewie, z wszystkimi honorami należnymi generałowi KGB. W 1990 r. uhonorowano go znaczkiem pocztowym.

Już po upadku komunizmu Rufina Puchowa uchyliła trochę sekretów na temat ostatnich chwil życia męża. Był już wtedy człowiekiem obdartym ze złudzeń. Wielkiej Brytanii się sprzeniewierzył, gdyż hołdował ideałom komunizmu głoszącego sprawiedliwość społeczną. Ale nie mógł zrozumieć, dlaczego Związek Radziecki nie potrafił ucieleśnić szczytnych wizji równości, którymi mamił ludzkość. „Czemu starzy ludzie tak tu źle żyją? Przecież to oni wygrali wojnę" - pytał retorycznie, pogrążając się w rozczarowaniu.

**KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL II RP**

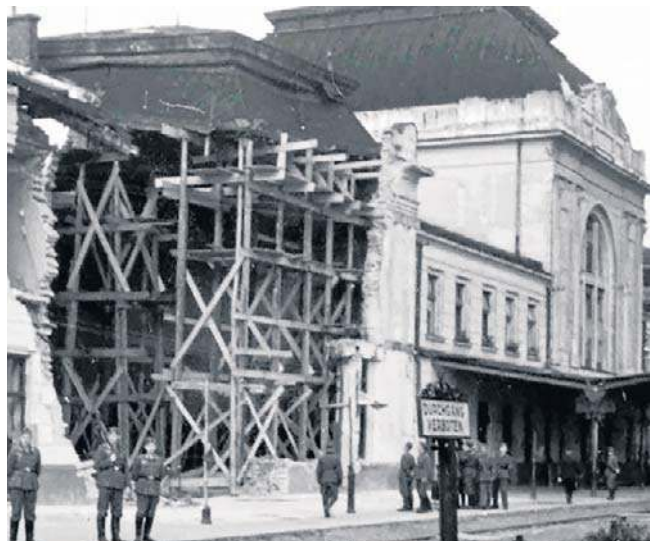

To z Tarnowa, rano 14 czerwca 1940 r., wyruszył pierwszy masowy transport więźniów do KL Auschwitz

# Niemiecki zamach na dworzec kolejowy w Tarnowie

**Ze wszystkich aktów terrorystycznych, przeprowadzonych przez członków mniejszości niemieckiej w Polsce w ostatnich dniach przed wybuchem II wojny światowej, najbardziej krwawy był zamach bombowy na dworcu w Tarnowie.**

To tam 28 sierpnia 1939 r. o godz. 23.18 w przechowalni bagażu ręcznego nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego sterowanego zegarem. Pod gruzami zniszczonego dworca zginęło 20 osób przebywających w poczekalni bądź restauracji, a 35 zostało rannych. Bombę podłożył Antoni Guzy, obywatel polski narodowości niemieckiej. Należał do jednej z tzw. grup sabotażowo-dywersyjnych kierowanych przez wrocławską Abwehrę.

### Dwie walizki

Z zachowanych fragmentów przesłuchania Antoniego Guzego wiemy, że 28 sierpnia o godz. 11.30 spotkał się w Bielsku z niejakim Neumanem ze Skoczowa i o 12:13 razem wyruszyli pociągiem do Krakowa. Tam odebrali z poczekalni dwie walizki wypełnione materiałem wybuchowym. „Neuman wskazując te walizy dał mi polecenie, by je najbliższym pociągiem zawieźć do Tarnowa i tam złożyć w przechowalni bagażu" - zeznawał Guzy.

„Po przyjeździe do Tarnowa pod dworzec kolejowy osobiście walizy zaniosłem do poczekalni 3 klasy, znajdującego się tam bagażowego zapytałem o przechowalnię (...) poleciłem mu walizy zanieść do przechowalni (...) Bagażowemu za tę usługę zapłaciłem 50 gr" - dodawał.

### W rękach policji

Zaskakujące było dalsze zachowanie Guzego. Poszedł bowiem do dworcowej restauracji (tej samej, która zostanie zniszczona), spokojnie wypił piwo, po czym spacerował w okolicach plant kolejowych. Choć w przechowalni bagażu tykał zegar bomby, wrócił na tarnowski dworzec i za siedem złotych kupił bilet na luxtorpedę do Krakowa. Miała ona odjechać parę minut po godz. 23.

Ale nie odjechała. Po eksplozji zrobiło się ogromne zamieszanie i Guzy, razem z innym podróżnymi, próbował uciec. Wyglądał jednak na podejrzanego, więc pod Hotelem Polskim na Placu Dworcowym zauważył go posterunkowy i przyprowadził na komisariat. Pierwsze przesłuchanie odbyło się nad ranem.

### „Tylko pożar"

Po paru godzinach Guzy przyznał się do winy. „Nie było mowy o jakimkolwiek wynagrodzeniu za to, co robiłem (...) czynu przestępnego, jakiego dokonałem, dopuściłem się dlatego, że czuję się Niemcem" - mówił Guzy na przesłuchaniu.

W zeznaniu nie ma ani jednego zdania o wątpliwościach, rozterkach moralnych. Sucho opisywał kolejne spotkania z przedstawicielami Abwehry, z Neumanem i innym - Heslerem. Ten drugi odpowiadał za przygotowanie zamachu bombowego w Tarnowie. Według jego zapewnień ładunek „miał wywołać tylko pożar".

Co stało się z Guzym po wybuchu wojny, nie wiemy. Prawdopodobnie został rozstrzelany 4 września przed wkroczeniem Niemców do Tarnowa.

**opr. żar**

eprasa.pl 934ef10823

# DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?** Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

**ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19,** tel. 502 499 448, 502 499 127

**ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36,** tel. 502 499 119, **C.H. Nowa Górna (Carrefour)**

## RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

**NIERUCHOMOŚCI**
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

**HANDLOWE**
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

**MOTORYZACJA**
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

**FINANSE BIZNES**
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

**NAUKA**
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

**PRACA**
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

**ZDROWIE**
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

**USŁUGI**
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

**TURYSTYKA**
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

**ZWIERZĘTA**
- lecznice
- usługi
- inne

**MATRYMONIALNE**

**RÓŻNE**

**KOMUNIKATY**

**ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA**

**GASTRONOMIA**
- dania na telefon
- usługi
- inne

**ROLNICZE**
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

**TOWARZYSKIE**

**USŁUGI KAMIENIARSKIE**

**USŁUGI POGRZEBOWE**

# Nieruchomości

## MIESZKANIA - KUPIĘ

**AAA** 24/7 Kupie kazde mieszkanie także z lokatorem komornikiem zadłużone udziały 726765223

**Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171**

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

# Motoryzacja

## OSOBOWE KUPIĘ

**1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606**

**AUTA** uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

**AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835**

## ROLNICZE KUPIĘ

**1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606**

# Finanse biznes

## KREDYTY, POŻYCZKI

**0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44**

# Praca

## ZATRUDNIĘ

**EMERYTA,** rencistę, solidnego na portiernię. Zgłoszenia osobiste: Al. Jana Pawła II 19, pn- pt, w godz. 16-18.

**TYNKARZY,** murarzy, 609-733-547

# Zdrowie

## POMOC CAŁODOBOWA

**Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580**

# Usługi

## BUDOWLANO-REMONTOWE

**DEKARSTWO,** termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

## INSTALACYJNE

**Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094**

## OGRODNICZE

**CIĘCIE** drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

**ZAKŁADANIE** trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

## PRZEPROWADZKI

**Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201**

# Rolnicze

## MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA 0011439671

## OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: **Prawo własności do działki ewidencyjnej nr 100/3, obręb ewidencyjny 002, położonej w województwie łódzkim, powiecie opoczyńskim, gminie Żarnów, miejscowości Afryka, o łącznej powierzchni 3,600 ha, dla której Sąd Rejonowy w Opocznie, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr PT1O/00037181/5.** 2). Określenie upadłego: **Jolanta Ćwikłowska, zam. 59-220 Legnica, ul. Wojciecha Korfantego 3/6.** 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: **Sąd Rejonowy w Legnicy, Wydział V Gospodarczy, ul. Złotoryjska 19, 59-220 Legnica, Sygn. Akt. LE1L/GUp-s/55/2025.** 4). Podstawa zbycia: **art. 491(11a) ust. 2 Ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.2024.794 t.j.).** 5). Wartość oszacowania: **120.00,00 zł**, numer postępowania na sprzedaż: **IV**, określenie ceny minimalnej: **84.000,00 zł.** 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: **6 stycznia 2026 r.** 7). Kwota wadium: **8.400,00 zł**, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyszyn**; numer rachunku bankowego: **84 1020 5242 0000 2602 0689 6619.** 8). Termin rozpoznania ofert: **8 stycznia 2026 r., godz. 9:30**, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka**, termin ewentualnej aukcji: **8 stycznia 2026 r., godz. 9:45**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka**.

**Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne**
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

**ibo.polskapress.pl**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

# *Nie chcę kupować jakichś drogich rzeczy, bo ona i tak nie doceni*

**Joanna Krupa w Plejadzie o tym, czy rozpieszcza swoją 6-letnią córkę Ashę-Leigh** Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

**Beata Kozidrak zarobi krocie**
Pudelek dowiedział się, że słynna piosenkarka wystąpi z zespołem Bajm na telewizyjnym sylwestrze organizowanym przez Polsat w Toruniu. Kozidrak znów zarobi krocie na śpiewaniu sprawdzonych szlagierów. – Mówi się, że stawka, jaką Polsat musiał wyłożyć, sięga nawet ćwierć miliona złotych – powiedział informator serwisu.

**Michał Koterski zawiadomił prokuraturę**
Klinika leczenia uzależnień, prowadzona przez aktora, padła ofiarą ataku cybernetycznego. Koterski twierdzi, że sprawcy próbowali zablokować jego profile w mediach społecznościowych. Gwiazdor zawiadomił prokuraturę. „Wynajęliśmy także agencję, która pomoże nam w ustaleniu sprawców tych ataków" – napisał.

**Małgorzata Socha zaszantażowała chłopaka**
Aktorka jest żoną Krzysztofa Wiśniewskiego, za którego wyszła w 2008 roku. Doczekali się trójki dzieci. Teraz w programie „Świat Gwiazd" Socha opowiedziała, jak wyglądały początki znajomości. – Przez jakiś czas byliśmy i mieszkaliśmy razem. Postanowiłam wyjść za niego za mąż, po prostu nie czekałam, kiedy chłopak się oświadczy, tylko powiedziałam: „Za rok o tej porze mam termin. Albo to będziesz ty, albo znajdę sobie kogoś innego". No i nie było wyjścia – stwierdziła.
**(GZL)** Fot. Sylwia Dąbrowa

## W TELEWIZJI

**Mała matura 1947**
Kino Polska, 20:00
Ciepła i pełna humoru opowieść o dojrzewaniu w okresie pierwszych, burzliwych lat powojennej polski. Do Krakowa przyjeżdża ze Lwowa małżeństwo (Agnieszka Michalska, Artur Żmijewski) z dwojgiem dzieci, 14-letnim Ludwikiem (Adam Wróblewski) i o pięć lat młodszą Hanią. Ludwik trafia do dobrego gimnazjum, nawiązuje przyjaźnie, ale i w jego nastoletnie życie wkracza polityka...

**Bliżej**
HBO, 20:00
Czwórka ludzi uwikłana we wzajemną, skomplikowaną sieć romansów i zdrad, rozstań i powrotów, miłości i nienawiści... W obsadzie Julia Roberts, Natalie Portman, Jude Law i Clive Owen.

**Cała prawda o treningach w domu**
BBC Earth, 22:55
Najnowsze badania potwierdzają, że dla większości z nas sześć minut treningu w tygodniu może być wystarczające, a zbyt intensywne ćwiczenia bywają wręcz niebezpieczne dla zdrowia. W programie więcej informacji na ten temat.

**Przed katastrofą**
Planete+ HD, 23:10
W latach 1930-1933 NSDAP stała się pierwszą siłą polityczną Niemiec. Naziści umiejętnie wykorzystali niezadowolenie społeczne, wywołane przez kryzys. Jak opisywali ten proces zagraniczni korespondenci?

## KRZYŻÓWKA NR 183

**Poziomo:**
1) akademicka miara czasu,
6) trudny szlak turystyczny w Tatrach,
10) kowalny metal o symbolu Nb,
11) miejsce bitwy wojsk Napoleona w 1812 roku,
12) szczegółowy spis towaru znajdującego się w sklepie,
13) przepływa przez Bydgoszcz,
15) wystawowa budowla,
19) techniczne niedociągnięcie, defekt,
23) system rządów w państwie,
25) komedia Nikołaja Gogola,
26) szkolenie rekruta przed przysięgą,
27) bezleśny obszar strefy podbiegunowej,
28) wachmistrz Andrzeja Kmicica,
32) potrawa kuchni francuskiej,
35) pospolity chwast, lebioda,
36) … Stone, aktorka z filmu „Kopalnie króla Salomona",
37) myśl przewodnia, sentencja,
38) sztuka teatralna Gerharta Hauptmanna,
39) czynny wulkan na Sycylii,
40) pastylka podawana choremu,
41) krzew parkowy, żywotnik.

**Pionowo:**
2) dawniej pogardliwie o godle hitlerowskiej Rzeszy,
3) „Polskie …", serial wojenny,
4) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
5) bezkrytycznie naśladuje nowe trendy,
6) przepływa przez Kościan,
7) składnica staroci, rupieciarnia,
8) Twardowska i Walewska,
9) główny plac w mieście,
14) rysunek wykonany rylcem,
15) sędzia sporu o Złote Jabłko,
16) prawobrzeżna dzielnica Warszawy,
17) cukierek na patyku,
18) bystry prąd strumienia,
19) plama na honorze, obraza,
20) nadmierna waga ciała,
21) wśród modeli Fiata,
22) roślinny motyw dekoracyjny,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) przeciwnik w dyskusji, adwersarz,
30) bliskie sąsiedztwo, pobliże,
31) roślina amarylkowata, lilia afrykańska,
32) niewielki odpadek, ostatek,
33) poręczyciel kredytu, żyrant,
34) cieszy rolnika i sadownika.

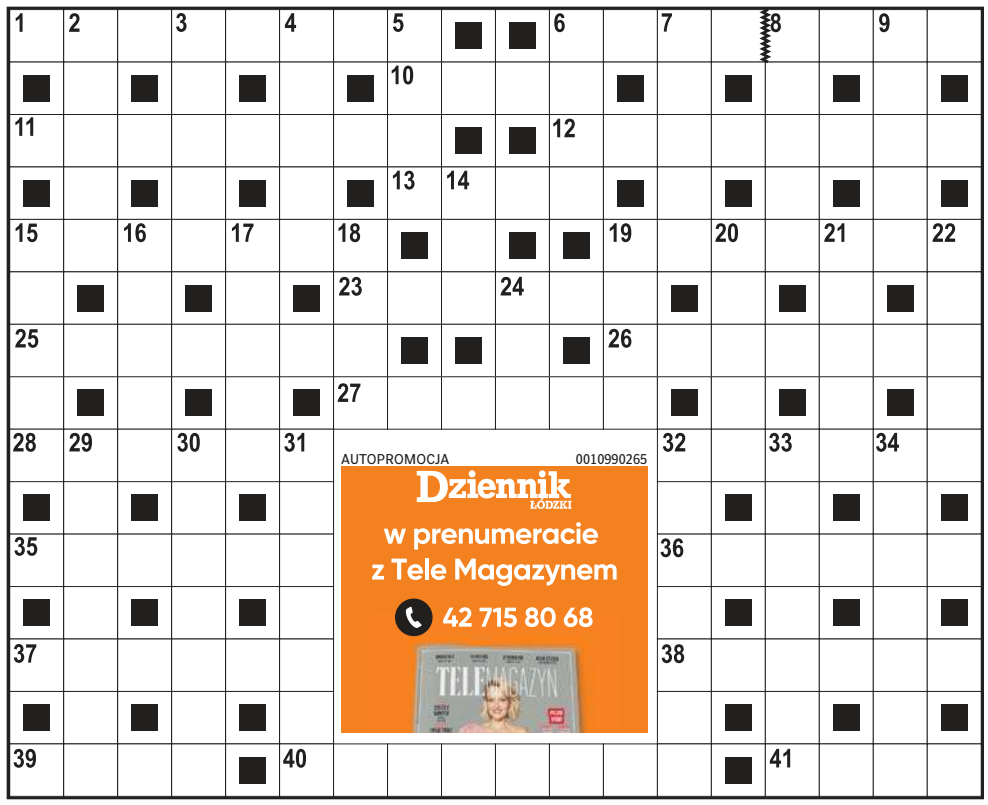

AUTOPROMOCJA 0010990265
Dziennik ŁÓDZKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
42 715 80 68

### ROZWIĄZANIE NR 182

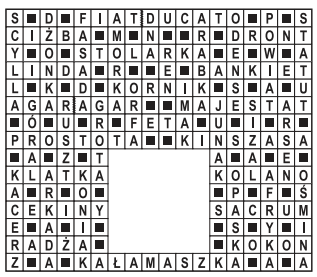

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Energia dnia sprzyja nowym początkom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji i działać odważnie, lecz z umiarem.
**Ryby (19.02 - 20.03)**
Spokój pomoże ci podjąć mądrą decyzję. Horoskop na dziś radzi trzymać się przyjętych planów i unikać niepotrzebnych sporów.
**Baran (21.03 - 19.04)**
Twoja kreatywność wzrośnie. Horoskop dzienny na czwartek radzi podzielić się pomysłami i nie bać się prosić o wsparcie bliskich.
**Byk (20.04 - 20.05)**
Zadbaj o emocje i relacje. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że drobny gest życzliwości przyniesie zaskakująco dobry efekt.
**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Poczujesz przypływ pewności siebie; wykorzystaj go i zrób krok w stronę swoich ambicji. Horoskop na dziś mówi, że możesz liczyć na sukces.
**Rak (22.06 - 22.07)**
Drobne wyzwania nie zniechęcą cię; skup się na detalach. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że szybko zauważysz konkretne postępy.
**Lew (23.07 - 22.08)**
Dzień sprzyja harmonii; znajdź równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że odzyskasz dzięki temu spokój.
**Panna (23.08 - 22.09)**
Twoja intuicja będzie trafna. Horoskop na dziś stanowczo radzi słuchać jej. Unikniesz dzięki temu chaosu i skutecznie uporasz się z zadaniami.
**Waga (23.09 - 22.10)**
Optymizm doda ci skrzydeł. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać energię i rozpocząć realizację odkładanego od dawna zadania.
**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Dyscyplina zaprocentuje. Horoskop dzienny radzi trzymać tempo i nie zrażać się drobnymi przeszkodami na obranej drodze.
**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Pojawi się inspiracja. Horoskop na dziś stanowczo radzi odważnie zająć się zadaniem, które odświeży twoje spojrzenie na codzienność.
**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Wrażliwość będzie twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by słuchać serca i zrobić coś, co przyniesie ci wewnętrzne ukojenie.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka**
Kierownik Zespołu Sprzedaży Łódź **Katarzyna Michalak**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
**tel. 42 66 59 300,**
**dziennik@dziennik.lodz.pl**
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 934ef10823

# Trzecioligowcy rozegrają ostatnie w 2025 roku mecze

**Dariusz Piekarczyk**
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **To już jest koniec! Na weekend zaplanowano ostatnie w tym roku mecze o punkty w grupie pierwszej III ligi.**

Pierwsi na boisko wyjdą piłkarze w Sieradzu. W piątek o godzinie 19 Warta Sieradz prowadzona przez trenera Marka Przybyła zmierzy się ze spadkowiczem z II ligi Olimpią Elbląg. Jesienią sieradzanie triumfowali 2:0. Podczas meczu kibice zbierać będą pluszaki dla podopiecznych Oddziału Psychiatrycznego Dzieci i Młodzieży Centrum Psychiatrycznego w Warcie. Mile widziane będą także słodycze oraz kolorowanki. ©℗

**III LIGA (GRUPA 1.)**

**Plan 19. kolejki (druga rundy rewanżowej i jednocześnie ostatnia w tym roku). Piątek (28 listopada):** Warta Sieradz - Olimpia Elbląg (godz. 19, wynik meczu z rundy jesiennej 2:0). **Sobota (29 listopada):** Broń Radom - GKS Bełchatów (18, 4:4), Jagiellonia II Białystok - Lechia Tomaszów Mazowiecki (15, 1:1), KS Troszyn - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (13, 1:2), KS Wasilków - Wikielec (13, 2:1), Ząbkovia Ząbki - Wigry Suwałki (13. 2:1), Znicz Biała Piska - Wisła II Płock (12, 1:4). **Niedziela (30 listopada):** Widzew II Łódź - ŁKS Łomża (12, 4:6), Legia II Warszawa - Mławianka Mława (12, 2:2).

FOT. KLAUDIA GORALCZYK/ŁKS ŁOMŻA

Warta Sieradz (zielone stroje) zmierzy się z Olimpią Elbląg

# 70 mieć lat to nie grzech! Będzie benefis Marka Dziuby!

**Dariusz Piekarczyk**
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Na 19 grudnia zaplanowano w Łodzi benefis Marka Dziuby. Były 53-krotny reprezentant naszego kraju będzie tego dnia świętował także 70 urodziny.**

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Marek Dziuba jest legendą nie tylko ŁKS i Widzewa, ale także polskiej piłki nożnej - 19 grudnia zaplanowano benefis dawnej futbolowej gwiazdy

Wydarzenie w Łódź Sport Arenie rozpocznie sie od turnieju w chodzonej odmianie piłki nożnej. Do Łodzi zawitają Borussia Dortmund. Heracles Almelo – jedna z najbardziej rozpoznawalnych drużyn walking futbolu w Europie. Będzie także belgijskie Saint-Truidense VV, w którym Marek Dziuba występował przez pięć lat. Polskę reprezentować będą trzy drużyny: WF ŁKS 55+, panie ŁKS Lejdis oraz Stowarzyszenie Walking Futbol Polska. Po zakończeniu rywalizacji Marek Dziuba uda się na obiekt przy alei Unii, gdzie o godzinie 16 odsłoni pamiątkową tablicę poświęconą jego osiągnięciom. Następnie, już w hali Ziuny, wraz z wieloma znanymi postaciami polskiego futbolu, rozegra mecz pokazowy, który rozpocznie się o godzinie 17. Pierwszoligowy ŁKS rozegra natomiast w najbliższą niedzielę mecz w Pruszkowie ze Zniczem. ©℗

**I LIGA**

**Plan 18. kolejki (pierwsza rundy wiosennej). Piątek (28 listopada):** Miedź Legnica - GKS Tychy (godzina 20.30, wynik meczu pierwszej rundy 3:4), Polonia Bytom - Górnik Łęczna (18, 3:0). **Sobota (29 listopada):** Odra Opole - Chrobry Głogów (19.30, 0:3), Polonia Warszawa - Pogoń Siedlce (19.30, 1:1), Ruch Chorzów - Puszcza Niepołomice (19.30, 1:1). **Niedziela (30 listopada):** Wieczysta Kraków - Śląsk Wrocław (14.30, 1:1), Wisła Kraków - Stal Mielec (20.25, 4:0), Znicz Pruszków - ŁKS Łódź (12, 0:1). **Poniedziałek (1 grudnia):** Stal Rzeszów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (17, 1:2).

# Niepokonany jesienią Orzeł Parzęczew będzie miał duet trenerski

**Dariusz Piekarczyk**
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Orzeł Parzęczew ma za sobą znakomitą rundę w grupie pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej. Z 15 jesiennych meczów drużyna wygrała 11, cztery zremisowała, nie przegrała żadnego i zgromadziła aż 37 punktów.**

FOT. ORZEŁ PARZĘCZEW/FB

Orzeł Parzęczew prowadzony przez trenera Jacka Błaszczyka nie przegrał jesienią meczu o ligowe punkty i wspólnie z Włókniarzem Pabianice, którego pokonał 1:0, otwiera tabelę grupy pierwszej Decathlon Klasy Okręgowej

Parzęczewianie, wspólnie z Włókniarzem Pabianice, który ma tyle samo punktów, otwierają ligowa tabelę. Co ciekawe, Orzeł pokonał najgroźniejszego rywala 1:0. Najskutezniejszym graczem zespołu okazał się Ołeksandr Kołodkow - 14 goli. Sześć bramek zapisał na swoim koncie Dariusz Jarczewski, a pięć Lucas Dos Santos Salgado. Po cztery Patryk Górzyński i Szymon Skupień. Daniel Mąka, Robert Przybyła i Kamil Tlaga po trzy. W rundzie wiosennej zespołu z Parzęczewa nie poprowadzi już trener Jacek Błaszczyk. Szkoleniowiec zrezygnował ze względów rodzinnych. Jego miejsce zajmie grający duet Daniel Mąka - Kamil Tlaga.

Przygotowania do rundy wiosennej parzęczewianie rozpoczną w połowie stycznia. Pierwszy mecz kontrolny mają rozegrać 17 stycznia z zespołem AKS SMS Łódź, rywalizującym w grupie wschodniej Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. 31 zaplanowali pojedynek z Górnikiem Konin, a 7 lutego z MKP-Borutą Zgierz. 14 lutego z AKS SMS Łódź, a 21 z poddębickimi Termami. Z kolei 28 lutego z PSV Łódź. Serię spotkań kontrolnych zakończą 7 marca w Aleksandrowie, gdzie zmierzą się z Sokołem.

Głównym rywalem Orła w walce o awans do Betcris IV ligi będzie zapewne Włókniarz Pabianice, za wyniki którego odpowiada trener Przemysław Nowak. Drużyna ma w planach rozegranie w okresie przygotowawczym sześciu meczów kontrolnych. Pierwszy 7 lutego z RKS Radomsko, a tydzień później z Korabiem Łask. 21 lutego z LZS Justynów, a 28 z Orkanem Buczek. 7 marca ze Zrywem Wygoda, a 14 z Pogonią Zduńska Wola.

W grupie trzeciej mistrzem rundy jesiennej został Ekolog Wojsławice, za wyniki którego odpowiada trener Paweł Oluszczyk. Zespół ma jednak tylko punkt przewagi nad rezerwami Warty Sieradz (trener Kacper Skonieczny). Wojsławiczanie myślą o skompletowaniu na rundę wiosenną jak najsilniejszego składu i jeszcze w tym roku organizują testy dla chętnych do gry w zespole. 17 stycznia mistrzowie jesieni zawitają do hali sportowej Zespołu Szkół Katolickich w Sieradzu. Wezmą tego dnia udział w 32. Halowych Mistrzostwach Ziemi Sieradzkiej. Pierwszy mecz kontrolny mają natomiast zaplanowani 31 stycznia z LUKS Bałucz. To jedyny zespół, który jesienią pokonał wojsławiczan, wygrywając 2:1. Na 7 lutego Ekolog poszukuje rywala, natomiast 8 zmierzyć ma się z AKS SMS II Łódź, a 14 z Polonią Gorzędów. 21 lutego z LKS Różyca, a 28 z Turem Turek. 7 marca mecz wieńczący okres zimowy z Orkanem Buczek.

Warta II Sieradz także ma rywalizować w 32. Halowych Mistrzostwach Ziemi Sieradzkiej. Serię spotkań sparingowych rozpocznie 31 stycznia lub 1 lutego meczem z rezerwami czwartoligowego AKS SMS Łódź. 7 lutego pojedynek z Zielonymi Koźminek, a 14 z UKS Ustków. 21 z ESPN Bełchatów, a 28 z Termami Poddębice. Na 7 marca zaplanowaną ma konfrontację z LKS Kobierzycko, a na 14 z Piastem Błaszki.

Jeśli już jesteśmy przy grupie trzeciej, to koniecznie trzeba odnotować fakt, iż Filip Staniucha z LUKS Bałucz strzelił jesienią aż 32 gole i jest liderem klasyfikacji skutecznych wszystkich czterech grup tej ligi w województwie łódzkim. Piłkarz trenuje obecnie z trzecioligową Wartą Sieradz. Po 19 goli w tej grupie strzelili Mateusz Grzesiuk z UKS Galewice oraz Wiktor Płaneta z zespołu rezerw Warty Sieradz. Piłkarz ma na koncie występy nawet w I lidze. ©℗

# Skra wygrała po raz szósty w Plus Lidze

**Dariusz Piekarczyk**
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **Skra Bełchatów nie zatrzymuje się w Plus Lidze. Podopieczni trenera Krzysztofa Stelmacha pokonali tym razem Jastrzębski Węgiel.**

Było to szóste w tym sezonie zwycięstwo bełchatowian w meczu o ligowe punkty. Z Jastrzębskim Węglem rozprawili się w czterech seta, wygrywając 3:1 (21:25, 25:22, 25:13, 25:21), a był to pojedynek w ramach ósmej kolejki Plus Ligi. Gwiazdą i jednocześnie najskuteczniejszym zawodnikiem meczu był Rumun Daniel Chitigoi, który zdobył aż 25 punktów! 19 zapisał na swoim koncie Arkadiusz Żakieta, a 16 Bartłomiej Lemański. W najbliższą sobotę (29 listopada) bełchatowiane czeka wyjazdowy pojedynek z Asseco Resovią (14.45). 3 grudnia zaledły pojedynek we własnej hali z Aluronem CMC Wartą Zawiercie (20). Skra zdobyła dotychczas 18 punktów i zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Prowadzi zespół z Zawiercia - 23 (10 meczów). ©℗

eprasa.pl 934ef10823

# Polka za podium mistrzostw świata w siatkonodze

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

**Czwarte miejsce w singlu, piąte w dwójkach i szóste w trójkach - tak zakończyły się Mistrzostwa Świata w futnecie kobiet 2025 dla Reprezentacji Polski.**

„Biało-Czerwone" zgodnie przyznają, że czują spory niedosyt, ale mają też wnioski do wyciągnięcia na przyszłość - informuje Robert Zwoliński, PR Manager Reprezentacji Polski w Futnecie na MŚ kobiet 2025.

Ostatniego dnia tegorocznych Mistrzostw Świata w futnecie kobiet szansę na medal miała jeszcze Aleksandra Kurczewska. Nasza singlistka w półfinale rywalizowała z Anetą Fojtikovą. Czeszka przed własną publicznością zagrała wyśmienicie. Niemal nie popełniała błędów, zaskakując co chwila bardzo trudnymi i efektownymi zagraniami. Ola Kurczewska nie była w stanie zagrozić reprezentantce gospodarzy, która wygrała 2:0 (11:5, 11:1). Dla Polki oznaczało to walkę o brązowy medal z Camillą Catalą. To miał być rewanż za fazę grupową, w której górą była reprezentantka Monako. Od początku obie zawodniczki starały się wywierać presję na siebie. Akcje były długie, a pomagało w tym na pewno powiększenie kortu - z wcześniejszych dwóch, ostatniego dnia mistrzostw został zrobiony jeden. - Zmiana kortu była korzystna, bo na połówce było bardzo mało miejsca, a w singlu ma to ogromne znaczenie. Czasami brakowało kilku centymetrów, czy to w ustawieniu się, żeby lepiej uderzyć piłkę, albo troszkę mocy lub mniej mocy, żeby nie dać w siatkę czy w aut. Wiedziałam jednak, że nie mogę grać superbezpiecznie, bo to jest bardzo dobra zawodniczka. Może zabrakło trochę cierpliwości, czasami chciałam za szybko skończyć akcję - przyznała po meczu Kurczewska.

FOT. ROBERT ZWOLIŃSKI / POLSKI FUTNET

Siakonoga w wykonaniu kobiet jest bardzo widowiskową dyscypliną sportu

Nasza zawodniczka przegrała 0:2, ale oba sety były bardzo wyrównane - 9:11 i 7:11. Marzenia o pierwszym polskim medalu w singlu w mistrzostwach świata trzeba zatem odsunąć, ale jeden mały sukces warto odnotować. - Wielkie gratulacje dla niej. To super osoba i moja idolka. Nie ukrywam, że jestem dumna, że udało mi się wygrać ten jeden mecz. To taki dodatkowy plusik po tym turnieju - dodała Kurczewska.

Więcej jest jednak niedosytu. Medal w singlu był na pewno w zasięgu, podobnie jak miejsce na podium w dwójkach.

©℗

# W Lidze Mistrzów porażki Barcelony i Karabachu. Polscy piłkarze nie pomogli

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

**Barcelona przegrała w Londynie z Chelsea Londyn 0:3 w meczu 5. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów.**

W ekipie gości do 62. minuty grał Robert Lewandowski, ale niczym się nie wyróżnił. Z ławki rezerwowych porażkę kolegów oglądał bramkarz Wojciech Szczęsny. Z ostatnich czterech meczów w LM Barcelona zdołała wygrać tylko jeden.

Bramkarz Karabachu Agdam Mateusz Kochalski obronił m.in. rzut karny, ale jego zespół uległ Napoli 0:2. Kochalski w bramce Karabachu dokonywał niemal cudów. W 56. minucie obronił rzut karny wykonywany przez Rasmusa Hojlunda, ale w końcu Napoli znalazło na niego sposób. W 65. min Polaka pokonał Scott McTominay, a siedem minut później samobójcze trafienie zanotował Marko Jankovic.

Mecz w Neapolu sędziował Szymon Marciniak.

©℗

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Mateusz Kochalski zatrzymał piłkarzy Widzewa w meczu na stadionie w Łodzi, gdy był bramkarzem Stali Mielec

# Zawodnicy Adamusik Team dali fenomenalny pokaz umiejętności

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

**To były zawody, gdzie charakter, serce i ciężka praca wchodzą na pierwszy plan — a nasi reprezentanci pokazali to w 100 proc. - czytamy na profilu Szkoły Sztuk Walk Wojciecha Adamusika na FB**

Zawodnicy Adamusik Team dali fenomenalny pokaz umiejętności na zawodach Solt w Warszawie! - informuje Małgorzata Wiśniewska.

Tak walczyli nasi wojownicy:

Oliwia „Dzwoneczek" Żebrowska - pełna koncentracja, świetna technika i chłodna głowa. Dwie mocne walki i pewne złoto. Klasa sama w sobie!

Kacper „Songo" Wiśniewski - cztery walki, cztery dominacje. Songo wszedł na matę jak huragan i zgarnął złoto w pięknym stylu. Potęga!

Kacper „Torpeda" Michalak - debiut marzenie! Serce do walki, odwaga i świetna forma. To dopiero początek jego przygody z zawodami, ale już pokazuje wielki potencjał.

Krzysiek „Kopyto" Michalski - jak zawsze pełen charakteru i determinacji. Twarde pojedynki, ogromna ambicja i waleczność, którą zna cała nasza szkoła. Silny występ i kolejny krok do przodu!

FOT. SZKOŁA SZTUK WALKI WOJCIECHA ADAMUSIKA

Na najwyższym stopniu podium reprezentant Szkoły Sztuk Walki Wojciecha Adamusika

To była wyjątkowo udana sobota dla całej szkoły - pełna emocji, sportowej klasy i dumy - piszą opiekunowie młodych wojowników.

Szkoła Sztuk Walk Wojciecha Adamusika mieści się przy ul. Brukowej 6, tel. 722 207 727.

Łódź ma wyjątkowego człowieka i wyjątkowe miejsce! Wojciech Adamusik - łodzianin, który swoją pasją i determinacją zapisał się na kartach światowych sztuk walki. Uczeń ucznia samego Bruce'a Lee, jedyny Polak z tytułem Master Instructor, wyróżniony w Hall of Fame w USA i na Filipinach.

Ale jego największą siłą nie są pasy czy medale - tylko to, jakim jest człowiekiem. Dla dzieci jest mentorem i wzorem odwagi, dla dorosłych przewodnikiem w odzyskiwaniu siły i spokoju, a dla zawodników inspiracją i drogą do mistrzostwa.

To właśnie w Łodzi stworzył miejsce niezwykłe - Adamusik Academy - Szkołę prawdziwych wojowników i dobrych ludzi. Miasto może być dumne, że ma w swoich szeregach takiego człowieka. ©℗

# Sukcesy KS Freedom of Movement

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

**W Kluczach odbył się ogólnopolski turniej Młode Talenty oraz Puchar Polski Juniorów i Seniorów w skokach na trampolinie, podwójnej mini trampolinie i skokach na ścieżce.**

Jak informuje Borys Birkowski, znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Klubu Sportowego Freedom of Movement z Łodzi. Oto wyniki łodzian:

W skokach na podwójnej mini trampolinie:

Klasa III: Natan Birkowski złoty medal

Klasa młodzieżowa: Szymon Gamiński złoty medal, Olaf Wilkowiecki srebrny medal, Tomasz Lach VIII miejsce

Klasa II kobiet: Nikola Placek VII miejscem Hania Jarmołowicz udział, Maja Gamińska udział

W skokach na ścieżce:

Klasa II kobiet: Nikola Placek brązowy medal, Aleksandra Wnuk - VII miejsce, Hania Jarmołowicz udział

Klasa młodzieżowa:Liliana Walczak - V miejsce, Julia Zielińska udział, Nina Michałek udział

Klasa III chłopcy: Natan Birkowski srebrny medal

Klasa młodzieżowa: Olaf Wilkowiecki srebrny medal, Szymon Gamiński - IV miejsce, Tomasz Lach - VII miejsce

W punktacji drużynowej KS Freedom of Movement wywalczył II miejsce w skokach na ścieżce oraz III miejsce w skokach na podwójnej mini trampolinie.

Klub Freedom of Movement zaprasza wszystkich chętnych na zajęcia w Łodzi przy ul. Krzemienieckiej 2. Oferujemy zajęcia z akrobatyki, gimnastyki i parkour dla szkół oraz przedszkoli. Ćwiczenia odbywają się pod okiem doświadczonych instruktorów na hali wyposażonej w profesjonalny sprzęt. To doskonała okazja dla dzieci i młodzieży do nauki nowych umiejętności, rozwijania koordynacji ruchowej, a także budowania pewności siebie. Jesteśmy dumni z faktu, że posiadamy największy klub w Łodzi o powierzchni imponujących 1350m2, który jest jednym z najlepiej wyposażonych klubów w Polsce. Zapraszamy do kontaktu w celu uzyskania więcej informacji oraz dostosowania oferty do Państwa wymagań. Jesteśmy przekonani, że nasze zajęcia wychowania fizycznego w klubie Freedom Of Movement przyniosą wiele korzyści dla uczestników i staną się cennym uzupełnieniem programu edukacyjnego Państwa placówki.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie internetowej: http://www.fompoland.pl

FOT. BORYS BIRKOWSKI

Młode Talenty z KS Freedom of Movement z Łodzi

eprasa.pl 934ef10823

# SPORT

www.sportowy24.pl

## FIFA UKARAŁA PZPN ZA ZACHOWANIE KIBICÓW

**Komisja Dyscyplinarna FIFA nałożyła na PZPN karę w wysokości 40,5 tys. franków szwajcarskich.** W 58. minucie meczu Polska - Holandia włoski sędzia Maurizio Mariani przerwał grę, gdyż z sektora za polską bramką na boisko poleciało kilkanaście rac. Przyczyną zachowania grupy kibiców był fakt, że nie mogli wnieść na stadion przygotowanej oprawy na mecz. **DK**

FOT. ADAM JANKOWSKI

**DERBY LOS ANGELES**
**Była zacięta walka...**
Koszykarze Lakers wygrali w derbach Los Angeles z Clippers 135:118 i odnieśli piąte z rzędu zwycięstwo w NBA. Do sukcesu poprowadził ich Słoweniec Luka Doncic (43 punkty). **DK**

# W Łodzi siatkarki PGE Budowlanych postraszyły faworyzowanego rywala

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

SIATKÓWKA. **W Sport Arenie było prawie tak, jakby Widzew strzelił gola Realowi Madryt i prowadził 1:0 do przerwy.**

Tak można porównać wygranie pierwszego seta przez siatkarki PGE Budowlanych w meczu Ligi Mistrzyń z obrońcą Pucharu CEV Igor Gorgonzola Novara. Łodzianki bez kompleksów przystąpiły do spotkania i pierwszego seta wygrały zdecydowanie.

Kibice przecierali oczy ze zdumienia, gdy siatkarki PGE Budowlanych były równorzędnym rywalem dla utytułowanej drużyny włoskiej.

Drugiego seta łatwiej wygrały siatkarki przyjezdne, ale w trzecim toczyła się wyrównana gra. Było 17:21, ale dwa kolejne punkty zdobyły łodzianki. Emocje sięgały zenitu - było 21:22. Rodica Buterez była w tym momencie meczu najskuteczniejszą zawodniczką Budowlanych. Trwała walka punkt za punkt - 22:23, 23:24. Przy pierwszej piłce setowej drużyna z Włoch przesądziła o wygranej trzeciego seta. Ta partia trwała prawie pół godziny. Brawa należą się łodziankom za postawienie się faworytkom.

Podopieczne trenera Macieja Biernata nie poddawały się rywalkom. Prowadziły w czwartym secie 6:5. Straciły jednak siedem punktów z rzędu i zrobiło się 6:12. Zdecydowanie zmalały szanse na wygranie drugiego seta przez łodzianki i zdobycie przynajmniej punktu. Włoski zespół prowadził 23:14 i wygrał seta do 17 i cały mecz 3:1. Ale łodzianki zaprezentowały się z dobrej strony.

Na oficjalnej stronie klubu czytamy taki komentarz: PGE Budowlane walczyły o każdą piłkę, pokazując determinację i charakter. Dziękujemy wszystkim kibicom za obecność w Sport Arenie i głośny doping. Atmosfera była niesamowita, a Wasze wsparcie czuliśmy w każdej akcji. To dopiero początek naszych europejskich zmagań w Lidze Mistrzyń. Gramy dalej, pracujemy i walczymy o każdy punkt.

W najbliższą sobotę 29 listopada o 17.30 jeszcze większe emocje: derby Łodzi: PGE Budowlani - ŁKS Commercecon o punkty Tauron Ligi.

**PGE Budowlani Łódź - Igor Gorgonzola Novara 1:3 (25:20, 19:25, 23:25, 17:25)**
PGE Budowlani: Alicja Grabka 3, Paulina Damaske 13, Joanna Lelonkiewicz, Maja Storck 19, Rodica Buterez 19, Sasa Planinsec 12, Justyna Łysiak (l) oraz Nadia Siuda, Paulina Majkowska 2, Bruna Honorio 1, Karolina Drużkowska 2. Trener: Maciej Biernat.

**W drugim meczu tej grupy: Fenerbahce Stambuł - Benfica Lizbona 3:0 (25:18, 25:19, 25:12).** ©℗

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

**Kibice PGE Budowlanych nie żałowali, że zasiedli na trybunach Sport Areny. Zobaczyli kawał siatkówki**

# Sylwia Dobrzycka i piłkarze Widzewa w Matce Polce w Łodzi

**Jan Hofman, dk**
sport@dziennik.lodz.pl

**Tym razem w Centrum Zdrowia Matki Polki na Oddziale Pediatrii rozpoczęła się tegoroczna akcja „Widzew dla Dzieciaków".**

To coroczna inicjatywa dobroczynna całej widzewskiej rodziny organizowana przez klub z al. Piłsudskiego, Fundację Widzewa Łódź oraz Stowarzyszenia Kibiców Widzewa .

W spotkaniu udział wzięli: Sylwia Dobrzycka, prezes Fundacji Widzewa Łódź, dyrektor ICZMP prof. Iwona Maroszyńska, Michał Rydz, prezes Widzewa Łódź, a także zawodnicy pierwszej drużyny: Bartłomiej Pawłowski, Marek Hanousek, Mariusz Fornalczyk i Fran Alvarez.

„Widzew dla Dzieciaków" to coroczna, świąteczna inicjatywa kibiców Widzewa, którzy przy wsparcie klubu oraz fundacji, zbierają środki finansowe na rzecz młodych pacjentów oraz podopiecznych placówek opiekuńczo-wychowawczych, placówek wsparcia dziennego, domów dziecka i świetlic środowiskowych. Widzewska społeczność podejmie działania dla potrzebujących już po raz ósmy.

Piłkarze Widzewa jutro (piątek) o godz. 18 zagrają z Piastem w Gliwicach w meczu ostatniej kolejki rundy jesiennej PKO Ekstraklasy.

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

**W spotkaniu udział wzięli: Sylwia Dobrzycka, Iwona Maroszyńska, Michał Rydz oraz Bartłomiej Pawłowski, Marek Hanousek, Mariusz Fornalczyk i Fran Alvarez**

Portal sport.pl zamieścił obszerny wywiad z właścicielem Widzewa Robertem Dobrzyckim. Oto fragmenty rozmowy:

**W mediach coraz częściej z pracą w Widzewie łączony jest Zbigniew Boniek. Prawda czy fałsz?**
To jest alternatywna rzeczywistość w mediach. Nie było żadnej rozmowy z panem Zbigniewem Bońkiem na ten temat. Nie mam wobec niego żadnych planów. Nie składałem też propozycji Łukaszowi Piszczkowi ani Mariuszowi Lewandowskiemu. W mediach pojawiają się różne plotki, ale nie mają one nic wspólnego z prawdą.(...)

**Widzew płaci dużo?**
Na pewno jesteśmy w czołówce ligi. Mam taką obserwację, że w polskiej lidze jest trochę taki „kult dziadostwa". Jeśli ktoś płaci mniej, to niby wygląda lepiej. No nie, w tej sytuacji wygląda gorzej. Czasami słyszę, że klub nie zatrudnił jakiegoś piłkarza, bo ten był za drogi. To oznacza, że kogoś nie stać na transfer, a zasłania się tym, że dba o klub. (...)

**Ile Widzew zamierza wydać zimą na transfery?**
Mam nadzieję, że tak mało, jak się da, ale to nie jest kluczowe. Chcemy podnieść jakość zespołu kilkoma ruchami transferowymi. (...)

**A według pana gdzie są te potrzeby?**
Wygląda na to, że w defensywie. Defensywny pomocnik, obrońcy. Te formacje były trochę niedoszacowane w letnim okienku. Nie chcemy robić dużych zmian, bo to też niesie za sobą pewne konsekwencje.

**Szatnia Widzewa nie jest za bardzo międzynarodowa?**
Chcielibyśmy, żeby w kadrze było więcej polskich piłkarzy. Mam nadzieję, że w zimowym okienku dołączą do nas Polacy. To da nam widzewski charakter, więcej identyfikacji z klubem. Ale to też jest kwestia jakości i dostępności zawodników. ©℗

# Krzysztof Kamiński dodaje otuchy drużynie

**Dariusz Kuczmera**
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

**Nutka współczucia obudziła się w piłkarzu Wielkiego Widzewa Krzysztofie Kamińskim.**

- Po meczu z Koroną było mi najzwyczajniej żal piłkarzy mojego klubu - mówi Krzysztof Kamiński. - Czy oni nie chcieliby wygrywać? Na pewno tak! Niestety, sport nie zawsze daje taką możliwość. Ponadto dla niektórych to może za wysokie progi, ale oni nie prosili się, by pracować w Widzewie. Ktoś ich tutaj zatrudnił i postawił zbyt wysokie wymagania.

Piłkarza zbulwersowało także zachowanie kibiców. Fani Widzewa powinni być z drużyną na dobre i na złe, wspierać dopingiem non stop, a nie przerywać doping, bo wynik nie układa się po myśli Widzewa.

- Dodajmy otuchy piłkarzom przed najważniejszymi meczami końcówki tego roku - dodaje Krzysztof Kamiński. - Trzeba wygrać z Piastem, przejść Pogoń w Pucharze Polski i nastroje będą inne. ©℗

FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

**Najwierniejsi kibice Widzewa nigdy nie odwrócą się od drużyny, bo wiedzą, że po burzy przychodzi słońce**

eprasa.pl 934ef10823